Głos Wielkopolski

Rok III Nr 325 (987) P Wydanie A B C — Poznań, środa 26 listopada 1947 r. — Cena 3 zł

Proces 40 zbrodniarzy Oświęcimia rozpoczęty

Prokurator Kurowski: Udowodnimy, że obozy koncentracyjne były środkiem do całkowitej zagłady ludów podbitych

W Krakowie rozpoczął się wczoraj wielki proces załogi obozu zniszczenia w Oświęcimiu. Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym stanęło 40 zbrodniarzy, członków tej załogi.

Ze względu na międzynarodowy charakter procesu specjalnie przystosowano do jego celów wielką salę gmachu Muzeum Narodowego, wyposażając ją w najnowocześniejsze urządzenia. Nad salą góruje na wysokim podium stół dla Trybunału, umieszczony pod sztandarem o barwach państwowych i wielkim białym orłem. Przed Trybunałem liczne stoły dla stenografów i przedstawicieli prasy zagranicznej i krajowej. Przy każdym miejscu para słuchawek, połączona z umieszczonymi z boku sali izolowanymi budkami tłumaczy. Umożliwi to obserwatorom i korespondentom słuchanie przebiegu procesu, również w przekładzie na język rosyjski, angielski, francuski i niemiecki. Oprócz operatorów filmu polskiego, przebieg procesu nakręca również specjalnie przybyła amerykańska ekipa filmowa, która zbiera materiały dla serii filmów dokumentarnych „March of Time" (Pochód czasu).

Z uderzeniem godziny 9 przy stole sędziowskim zajęli miejsca: przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego — dr Eimer w towarzystwie sędziów: Kutznera, Zambatego i Cieślika. Z obu stron Trybunału zasiadło 6 ławników. Prokuratorzy: Cyprian, Kurowski, Gacki, Szewczyk, Brandys oraz Pechalski zajęli już miejsca uprzednio. Wyznaczeni z urzędu adwokaci: Druszkowski, Minasowicz, Rymar, Ostrowski, Kossek, Rapaport, Czerny i Wolska-Walasowa zasiedli na ławie obrońców.

Po sprawdzeniu personaliów oskarżonych ze strony oskarżycieli pierwszy zabrał głos I prokurator NTN Stefan Kurowski. Oświetlając cel i charakter rozpoczynającego się procesu wskazał on, że ze względów technicznych nie można dać pełnego obrazu zbrodni oświęcimskich. Proces nie będzie też powtórzeniem poprzedniego procesu oświęcimskiego, kiedy to na ławie oskarżonych zasiadał Rudolf Hoess.

Dziś, usiłujące podnieść głowę ugrupowania profaszystowskie rozpoczęły akcje, zmierzające do wykazania, że zbrodnie obozów koncentracyjnych powstały jedynie na skutek ekscesów poszczególnych wykonawców. Prokurator Kurowski zapowiedział w związku z tym, że

przedstawione będą dowody, obrazujące ścisły związek obozów koncentracyjnych z ogólną polityką hitleryzmu. Udowodnimy — powiedział prokurator — że nic z tego co się działo za bramą obozową nie było przypadkowe. Wszystko było konsekwentnie przemyślane przez najwyższe władze państwowe. Obozy były konsekwentnym środkiem polityki zmierzającej do całkowitej zagłady ludów ujarzmionych przez trzecią rzeszę — przede wszystkim Słowian i Żydów.

„Eksperyment udał się, wszystkie kobiety zmarły"

Bayer z I. G. Farben kupował więźniarki Oświęcimia po 170 marek za głowę

Przed Najwyższym Trybunałem w Norymberdze, który sądzi obecnie 24 dyrektorów niemieckiego trustu I. G. Farben, zeznawał paryżanin Gregoire Afrine. Był on tłumaczem po wyzwoleniu więźniów Oświęcimia w styczniu 1945 roku przez wojska radzieckie. Świadek zeznaje, że wśród korespondencji porzuconej przez Niemców, znalazł listy skierowane przez dyrektora I. G. Farben, Bayera, do dowódcy obozu.

Jeden z listów był następującej treści:

„W celu ustalenia właściwości chemicznych naszego nowego artykułu prosimy o dostarczenie nam pewnej liczby kobiet".

W drugim liście dyrekcja fabryki targowała się o cenę:

„Otrzymaliśmy odpowiedź, lecz uważamy, że cena 200 marek od głowy jest za wysoka. Gotowi jesteśmy ostatecznie ofiarować 170 marek za każdą kobietę. Po otrzymaniu zgody, przedstawiciel nasz zgłosi się po transport".

Następne listy dowodziły, że targ został ubity:

„Otrzymaliśmy waszą zgodę i prosimy o przygotowanie 150 kobiet jak najlepszej możliwie kondycji fizycznej. O wynikach doświadczenia zawiadomimy".

Ostatni list donosi:

„Eksperyment się udał, wszystkie pacjentki umarły, wkrótce prześlemy nowe zamówienie". (API)

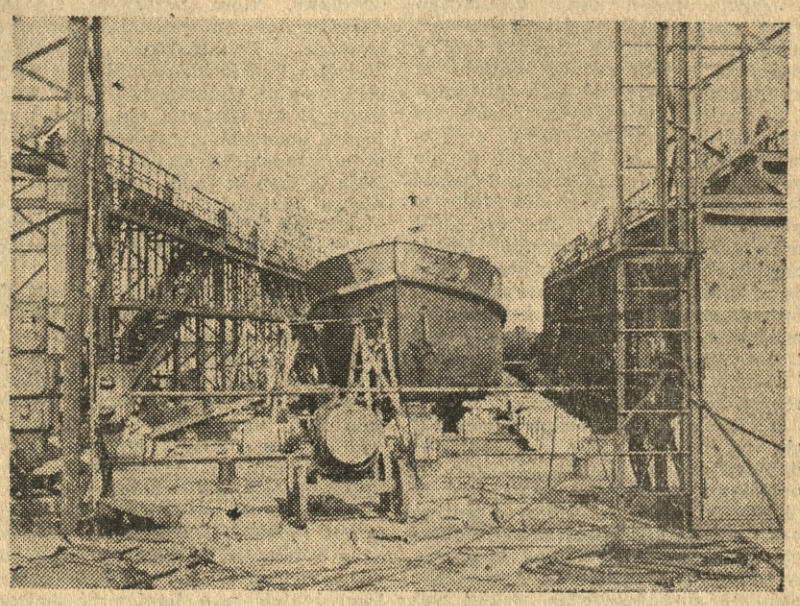

Wre nieustanna i wytężona praca w polskich stoczniach, będąca wyrazem należycie pojętych i przeprowadzanych planów naszej gospodarki morskiej. Rozbudowa marynarki handlowej pozwoli nam w pełni wyzyskać korzyści płynące dla nas z szerokiego dostępu do morza

Ważą się losy Niemiec

Wielka Czwórka zasiadła do stołu obrad

Celowy „pesymizm" prasy anglosaskiej

LONDYN (obsługa własna).

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Londynie obrady „Wielkiej Czwórki", czterech ministrów spraw zagranicznych. Wczoraj minister Bevin naradzał się z premierem Attlee i innymi ministrami brytyjskimi. Następnie ma się widzieć z ministrem Mołotowem i Marshallem

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault, który pozostaje na swym dotychczasowym stanowisku w nowym rządzie przybył wczoraj po południu do Londynu samolotem. Przed odlotem z Paryża Bidault powiedział: „Rozpacz jest najgorszym grzechem śmiertelnym i dlatego udaję się na sesję rady ministrów spraw zagranicznych ożywiony chęcią powodzenia w tych sprawach, w których dotychczas nie odnieśliśmy sukcesu."

Na dzisiejszym formalnym posiedzeniu rady przewodniczyć będzie min. Bevin. (p. r.)

Komentator radia moskiewskiego, mówiąc o otwarciu konferencji londyńskiej, oświadczył m. in.: „Brytyjska i amerykańska machina propagandowa przepowiada nieuniknione niepowodzenie konferencji londyńskiej, podkreślając nie dające się pokonać różnice opinii między wschodem i zachodem. Po cóż mówić o niepowodzeniu w przeddzień rozpoczęcia tej konferencji? — pyta komentator. Po co wywoływać atmosferę nieufności? Czyżby niektóre osoby w Anglii i Stanach Zjednoczonych potrzebowały tego dla usprawiedliwienia separatystycznych kroków już podjętych przez W. Brytanię i Stany Zjednoczone w Niemczech zachodnich, jak również dla usprawiedliwienia rządu dwóch stref, który ma się utworzyć?

Nie tylko prawdziwi demokraci i antyfaszyści, lecz również wszyscy ludzie po zdrowym rozsądku winni sprzeciwić się popełnianiu fatalnej pomyłki, która miała miejsce po pierwszej wojnie światowej. Wtedy to brytyjscy i amerykańscy reakcjoniści przekształcili Niemcy w bazę antysowiecką w ten sposób, jak to czynią obecnie."

Prasa brytyjska poświęca dziś wiele miejsca prognozom konferencji.

„DAILY MAIL" popiera stanowisko Marshalla, który pragnie zakończyć rozmowy w ciągu 2 tygodni, jeśli okaże się, że nie ma widoków porozumienia.

Dziennik „News Chronicle" nieco ostrożniej formułuje swe przewidywania i pisze, że niepowodzenie konferencji jest „możliwe", lecz nie będzie to oczywiście oznaczało, iż konflikt jest nieunikniony. „Żaden rząd nie chce wojny — i żaden rząd nie jest do niej przygotowany pisze „News Chronicle". Zdaniem gazety, brytyjskie ministerstwo spraw zagr. winno zachować jak najściślejszą współpracę ze Stanami Zjedn. i starać się „wyeliminować histeryczny amerykański krytycyzm wobec ZSRR."

„Daily Worker" stwierdza, że powodzenie konferencji zależne jest od spełnienia następujących warunków:

1. Zawarcie jedego traktatu pokojowego z Niemcami wszystkich państw sojuszniczych w ramach ustalonych na Krymie i w Poczdamie,

2. Niemcy winny być zjednoczonym demokratycznym państwem w obecnych granicach,

3. przeprowadzenie demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec w strefach zachodnich,

4. gospodarczy rozwój Niemiec na zasadach pokojowych, zniszczenie potencjału wojennego, pełna spłata odszkodowań i 5-mocarstwowa kontrola nad Ruhrą. (API)

Pod hasłem:

I na obczyźnie wierni Ojczyźnie

Związek Polaków w Niemczech wznowił działalność

Westfalacy wierzą w swój rychły powrót do Polski

W niedzielę, 23 listopada rozpoczął się w gmachu Polskiego Konsulatu w Berlinie pierwszy po wojnie zjazd delegatów Związku Polaków w Niemczech, mający na celu reaktywowanie po 8-letniej przerwie działalności Związku.

Na sali, odświętnie udekorowanej barwami narodowymi, sztandarami organizacji polskich i godłami Rodła zgromadziło się około 100 delegatów ze strefy radzieckiej oraz 4 przedstawicieli Westfalii.

NA zjeździe zabrał głos witany owacyjnie prezes organizacji Westfalaków, Jakub Przybylski, przynosząc pozdrowienie od „Czarnej Ziemi". Mimo wielu trudności, z którymi teraz Polacy bezustannie w Westfalii muszą walczyć, Polonia tamtejsza w okresie dwóch lat po wojnie potrafiła zorganizować 96 gromad polskich, rejestrując w nich ponad 30 tysięcy członków, póki nie wydano zakazu dalszej rejestracji, 55 kursów języka polskiego dla dzieci, 53 kursy dla dorosłych, 3 tys. członków polskich kół śpiewaczych. Oto dowody, że Westfalacy mimo niepomyślnych warunków stworzonych przez władze okupacyjne w strefie brytyjskiej, będą nadal wzmacniać i rozwijać polskość w oczekiwaniu na upragnioną chwilę powrotu do Ojczyzny, która, — jak z przekonaniem stwierdził Przybylski nadejść musi.

ZWIĄZEK Polaków w Niemczech, po wznowieniu swej działalności będzie dążył do skupienia wszystkich rodaków w swoich szeregach, póki nie będą mieli możności powrotu do Polski. Związek w pracy swej kierować się będzie przedwojennym hasłem: **„I na obczyźnie wierni Ojczyźnie".** Siedzibą Zarządu Głównego będzie Berlin. Praca Związku polegać będzie przede wszystkim na obronie interesów Polonii w Niemczech, na szerzeniu kultury i oświaty polskiej, na prowadzenie akcji samopomocy.

Po dyskusji, w której zabierali głos liczni delegaci, uchwalono statut reaktywowanego Związku Polaków w Niemczech i dokonano wyboru jego władz, na czele których stanęli pp. Ledwolorz i Drukarczyk z Berlina. Jedno miejsce w zarządzie zarezerwowano dla Westfalaków. (PAP)

Schuman utworzył rząd

który ma być pomostem dla de Gaulle'a

PARYŻ (obsł. własna).

W nocy z 23 na 24 bm., po 30-godzinnych negocjacjach z przywódcami partyj politycznych, Robert Schuman ogłosił tu oficjalnie listę nowego rządu.

Rząd ten różni się znacznie od nieoficjalnych przewidywań. Nie wszedł doń ani Blum ani Reynaud. Jest to już siódmy z rzędu gabinet od czasu uwolnienia Francji spod okupacji hitlerowskiej. Do rządu Schumana weszło: 9 postępowych katolików (MRP), 6 socjalistów, 4 radykałów i 1 niezależny konserwatysta.

Skład nowego rządu jest następujący:

Premier — Robert Schuman (MRP tzw. postępowi katolicy), sprawy zagraniczne — Georges Bidault (MRP), siły zbrojne — Pierre Henri Teitgen (MRP), praca — Daniel Mayer (socjalista), wychowanie narodowe — Elmond Naegelen (socjalista), finanse i sprawy gospodarcze — Rene Mayer (radykał), roboty publiczne i transport — Cristian Bpineau (socjalista), sprawiedliwość — Andre Marie (radykał), odbudowa — Rene Coty (niezależny konserwatysta), terytoria zamorskie — Paul Coste Floret (MRP), sprawy wewnętrzne — Jules Moch (socjalista), przemysł i handel — Robert Lacoste (socjalista), sprawy b. kombatantów — Francois Mitterand (radykał), zdrowie publiczne i sprawy ludnościowe — pani Germaine Poinsot-Shapuis (MRP), rolnictwo — Pierre Pfimlin (MRP).

Nowy premier Francji Schuman został wybrany w roku 1940 w rządzie Vichy sekretarzem stanu dla spraw uchodźców.

Udział jego w tym rządzie był przedmiotem śledztwa przeprowadzon. we wrześniu 1945 r. przez trybunał honorowy w Paryżu. W 1946 r. Schuman wszedł do rządu jako minister skarbu i stanowisko to piastował również w rządzie Ramadiera.

W paryskich kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że nowy rząd jest gabinetem przejściowym, który wyraźnie toruje drogę gen. de Gaulle'owi. Udział socjalistów zmniejszył się na korzyść MRP. Obserwatorzy podkreślają fakt, że wśród członków rządu, reprezentujących MRP istnieją ministrowie z wyraźnymi sympatiami degaulistowskimi.

Liczba strajkujących sięga miliona osób

Fala strajków we francuskim górnictwie i kolejach rozszerza się Strajk górników, który rozpoczął się w północnych rejonach kraju objął Zagłębie Lotaryngii. Ruch kolejowy zamarł prawie całkowicie. Wczoraj rozpoczął się również powszechny strajk robotników portowych we wszystkich portach francuskich. Urzędnicy państwowi zamierzają przystąpić do strajku nauczycieli, który trwa już kilka dni. Liczba strajkujących sięga miliona osób (PR).

Słoweńcy skarżą się do Rady Bezpieczeństwa na ucisk w Karyntii

Regionalna Rada Frontu Wyzwolenia Słoweńców w Karyntii zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa ONZ z memorandum, w którym opisała coraz bardziej wzrastający ucisk, stosowany wobec Słoweńców w Karyntii przez władze okupacyjne i faszystów austriackich.

Memorandum przytacza szereg faktów, świadczących o prześladowaniu Słoweńców, którzy razem z innymi narodami miłującymi pokój walczyli z faszyzmem oraz podkreśla, że brytyjskie władze okupacyjne chcą zdławić ruch wyzwoleńczy w Karyntii i przeciwstawiają się walce Słoweńców o przyłączenie Karyntii do Jugosławii. (PAP)

12 miliardów zł na budowę mieszkań

dla pracowników państwowych

Według oficjalnych danych Ministerstwa Odbudowy, plan inwestycyjny na rok 1948 przewiduje około 12 miliardów zł na budowę nowych ośrodków mieszkalnych dla pracowników państwowych. Jest to jeszcze jedna realna zapowiedź, że głód mieszkaniowy w naszym zniszczonym wojną kraju będzie stopniowo zaspokojny. (API)

Od 20 do 25 lat obozu pracy dla katów Krymu

W procesie niemieckich przestępców wojennych, który toczył się w Sewastopolu, wydany został wyrok, mocą którego oskarżeni skazani zostali na karę więzienia w obozach pracy od 20—25 lat. Niemieccy przestępcy wojenni dopuścili się okrucieństw na Krymie i Kubaniu. (API)

Wymowa faktów

Stosunki międzynarodowe są dziedziną, gdzie największą wymowę mają konkretne fakty, szczególnie jeśli chodzi o sprawy gospodarcze. Szumne frazesy i hałaśliwa propaganda nie mogą na długo zastąpić suchych lecz realnych cyfr. Rzeczy te warto mieć w pamięci szczególnie w obecnej chwili, gdy pewne koła na Zachodzie rozwinęły niezwykłą wprost propagandę dookoła tzw. planu Marshalla.

Jeszcze przed paru miesiącami część prasy na Zachodzie traktowała uchylanie się Polski i innych krajów demokracji ludowej od udziału w konferencji paryskiej jako dziwaczne i niefortunne posunięcie. Niektórym ludziom na Zachodzie worek z dolarami wydawał się tak bliski, że nie mogli zrozumieć, jak można odtrącić tak ponętny kęs! Niewiele wody upłynęło w Sekwanie i Tamizie, a już miny entuzjastów Marshalla mocno zrzedły. Uwierzyli oni na słowo, które okazało się słabą gwarancją. Oświadczenie Marshalla o braku „planu Marshalla" postawiło kropkę nad i. Pozostały miraże skąpej pomocy i realny fakt zupełnego uzależnienia się od Waszyngtonu.

Kraje demokracji ludowej okazały się w konsekwencji o wiele bardziej dalekowzroczne. Zrozumiały one, iż odbudowa powojenna musi być w pierwszym rzędzie dziełem własnego narodu i że konieczna jest mobilizacja wszystkich sił w tym kierunku, w oparciu o planową gospodarkę państwa demokratyczne wzięły pod uwagę jeszcze jeden doniosły czynnik polityki międzynarodowej — rosnącą potęgę gospodarczą ZSRR, który w przeciągu 2 lat powojennych osiągnął poważne wyniki na polu odbudowy. Potęga przemilczana lub lekceważona przez zapatrzonych w Waszyngton uczestników konferencji paryskiej wpływa już realnie na układ gospodarczy w Europie, w formie pomocy bezpośredniej, okazywanej państwom demokratycznym oraz w formie zwykłych stosunków handlowych, opartych na dwustronnych umowach. Polska niezwykle szybko odczuła tę doraźną pomoc w postaci setek tysięcy ton radzieckiego zboża, przeznaczonych na likwidację naszego deficytu. Zawarta ostatnio polsko-radziecka umowa handlowa oznacza poważny krok w kierunku zacieśnienia długofalowej współpracy gospodarczej. Najbardziej charakterystyczną cechą tej umowy jest wymiana naszych wyrobów gotowych na surowce radzieckie. Jak wiadomo jest to bardzo korzystna dla nas forma wymiany, która przyczyni się do wzrostu naszego potencjału przemysłowego. Punktualność handlowa Związku Radzieckiego stała się przysłowiowa na giełdach świata. W przeciągu 30 lat istnienia nie zaszedł ani jeden wypadek niewykonania przez stronę radziecką swych zobowiązań. Daje to nam pewność regularnego dopływu surowców dla naszego przemysłu bez względu na spekulacyjne skoki cen na rynkach międzynarodowych.

Zmniejszone są dostawy węgla do ZSRR, co rozszerza nasze możliwości eksportowe na innych rynkach.

Realne te fakty, zwłaszcza na tle jałowości planu pomocy amerykańskiej dla Europy Zachodniej wywierają swój wpływ również na opinię zagraniczną. „Daily Telegraph" w korespondencji z Warszawy pisał: „Rząd polski jak wiadomo odrzucił zaproszenie uczestniczenia w konferencji paryskiej, mającej rozpatrzyć plan Marshalla. Z początku krok rządu polskiego uważany był w kołach londyńskich jako bardzo nieroztropny, ale teraz gdy cała Europa przekonała się, że cały program Marshalla oparty jest na odrodzeniu przemysłowej potęgi Niemiec zrozumiano w pełni słuszne intencje rządu polskiego.

Najważniejszym jest, że zrozumiała to również polska opinia publiczna.

Dążeniem Polski jest utrzymywanie stosunków handlowych ze wszystkimi krajami lecz jedynie na warunkach równorzędności partnerów. Umowa polsko-radziecka jest wzorem wzajemnego uszanowania interesów drugiej strony.

Strum.

Miliardy inwestycji i tysiące nowych budynków

Odbudowa Polski postępuje naprzód

wspólnym wysiłkiem państwa, spółdzielczości i inicjatywy prywatnej

Rok bieżący przyniósł nam wielkie osiągnięcia na froncie odbudowy. — Wybudowano około 6500 budynków mieszkalnych. Państwo w ramach planu inwestycyjnego poświęciło na ten cel 6462 miliony zł, uwzględniając przede wszystkim budownictwo mieszkań pracowniczych.

Ogółem budownictwo mieszkaniowe zasilone zostało kredytami państwowymi w wysokości 5 miliardów 545 milionów zł, z czego przeważającą część poświęcono potrzebom mieszkalnym pracowników przemysłu węglowego (3755 mil. zł), hutniczego (893 mil. zł) i metalowego (235 mil. zł).

Równocześnie obok państwa szeroką działalność rozwinęła spółdzielczość mieszkaniowa i budowlano-mieszkaniowa, poświęcająca celom odbudowy łącznie 240 milionów zł funduszy własnych i 656 mil. zł kredytów państwowych.

Mimo tego dużego niewątpliwie wkładu znacznie spadł w porównaniu z ub. rokiem udział spółdzielczości w ogólnej ilości budowanych domów. Jest to wynikiem wzmożonej działalności budowlanej ze strony państwa i inicjatywy prywatnej.

Inicjatywa prywatna ostatnio coraz bardziej zaczęła się wybijać w wyścigu odbudowy. Wkład jej w ramach planu inwestycyjnego wynosi 480 mil. zł (z czego 200 milionów stanowią kredyty udzielone przez państwo). Nie jest to zresztą cały wkład. Istnieje sektor tzw. inicjatywy prywatnej niezorganizowanej, która prowadzi cały szereg nieprzewidzianych prac budowlanych poza planem inwestycyjnym.

Tu należy podkreślić, że czynnikiem bardzo dodatnio wpływającym na rozwój tego rodzaju budownictwa była amnestia kapitałowa, która wyzwalając ukryte kapitały pozwoliła zużytkować je dla należytych celów.

Obok tych trzech zasadniczych sektorów odbudowy: państwa, spółdzielczości i inicjatywy prywatnej dały swój wkład różne instytucje spółdzielcze i społeczne (banki, TZUW, ZUS i inne), które w własnym zakresie i z własnych funduszy podejmuję budowę ośrodków mieszkalnych dla swych pracowników. Instytucje te przeznaczyły na ten cel 955 milionów zł.

Jeśli stwierdzimy przy tym, że proporcjonalnie do zużywanych środków finansowych rosną nowe budynki, to osiągnięcia na froncie odbudowy są naprawdę poważne i wróżą lepszą przyszłość. (API)

8338 przedsiębiorstw Samopomocy Chłopskiej na terenie kraju

Samopomoc Chłopska rozwija coraz bardziej ożywioną działalność, rozszerzając sieć swych spółdzielni szczególnie na odcinkach gminnych.

W roku bież. ogólna ilość Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej wyraża się cyfrą 2441 czynnych placówek, w czym 2243 spółdzielni gminnych.

Spółdzielnie te posiadają cały szereg przedsiębiorstw i zakładów (kopalnie torfu, gorzelnie, młyny itp.) wśród których ważny odcinek stanowią ośrodki maszyn rolniczych w liczbie 200.

Ogółem Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej posiadają w roku bież. ponad 8338 przedsiębiorstw, które w dużej mierze przyczyniają się do wzrostu obrotów spółdzielczych. (API)

Norwegowie wygwizdali Schumachera

Agencja Reutera donosi z Oslo, że studenci norwescy i członkowie norweskiej partii pracy wygwizdali Kurta Schumachera, przywódcę niemieckiej partii socjal-demokratycznej. Schumacher przybył do Oslo na zaproszenie norweskiej partii pracy i wygłosił przemówienie, w którym zaatakował Związek Radziecki. (PAP)

Ślady Indian sprzed 100 wieków

Grupa amerykańskich archeologów pracująca przy wykopaliskach w dolinie rzeki Missouri, odkryła szczątki kilku osad indyjskich datujących się sprzed 10 tys. lat. Wykopaliska wykazały istnienie starych fontyfikacji oraz cmentarza. Znaleziono również wielką ilość narzędzi i przedmiotów użytku codziennego, które wskazują na wysoki poziom cywilizacji ludów, które 100 wieków temu żyły w Ameryce. (API)

Nowe władze Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

Na posiedzeniu w dniu 22 bm. Prezydium Wydziału Wykonawczego Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P. ukonstytuowało się jak następuje: prezes — **Henryk Lukred**, wiceprezesi: **Józef Kowalczyk, Rafał Praga i Mieczysław Krzepkowski**, Sekretarz Generalny — **Edward Strzelecki**, Skarbnik Generalny — **Henryk Dzendzol**. W skład Prezydium wszedł również **Wiktor Borowski**. Ponadto powołani zostali — na stanowisko zastępcy Sekretarza Generalnego — **Andrzej Wober**, zaś na stanowisko zastępcy skarbnika generalnego — **Stanisław Ziomba**. (PAP)

Nasza gospodarka

Walka z przemiałem nielegalnym

Donosiliśmy ostatnio, że zarządzeniem Min. P. i H. powołane zostały referaty kontroli obrotu zbożem i przetworami zbożowymi przy Woj. Wydziałach Przem. i Handlu. Celem ich jest w pierwszym rzędzie kontrola nad młynami, które są źródłem nielegalnej mąki Przemiał 50 i 60% rozpowszechnił się, powodując luki w naszym bilansie zbożowym. Nielegalne pieczywo z tego przemiału jest konsumowane wyłącznie przez ludzi zamożnych. Dalszym krokiem na drodze walki z nielegalnym przemiałem będzie zaostrzenie kar, zbyt niskich obecnie.

MECHANIK Z SZAMOTUŁ WYNALAZCĄ

P. Bekasiak, mechanik cukrowni w Szamotułach, opracował projekty szeregu ulepszeń, które zostały zaaprobowane przez komisję kwalifikacyjną. Bekasiakowi wypłacono premię za jego wynalazek w kwocie 50 tys. zł.

200 TYS. ZŁ ZA PROJEKT MASZYNY

Repatriant, Jan Bonel, zam. w Radomiu otrzymał nagrodę w wysokości 200 tys. zł za projekt maszyny automatycznej do mechanicznego ściągania skór świńskich.

NOWI WYNALAZCY

Przybielski, kierownik biura technicznego w Państwowej Fabryce Sygnałów Kolejowych w Bydgoszczy, skonstruował nowy typ aparatów kontrolujących ustawienie zwrotnic. Przy wykonaniu 30 takich aparatów fabryka zaoszczędzi 4 miliony zł na kosztach produkcji.

„SKRZYNKA POMYSŁÓW" — ŹRÓDŁEM TECHNICZNEGO POSTĘPU

„Skrzynki pomysłów" pobudziły ogromnie ducha wynalazczości wśród pracowników fabryk, tym bardziej, że wynalazcy uczestniczą w dochodach, uzyskiwanych dzięki zastosowaniu ich wynalazków. W Środzie kierownik techniczny tkalni Roman Malarski, skonstruował przyrządy do produkcji drewnianych szpul tarczowych do przewijania przędzy. Wynalazek ten przyniesie oszczędność w wysokości 150 tys. zł rocznie.

Szczególnie silnie rozwija się wynalazczość w przemyśle węglowym. Od stycznia do października wzrosła ona o 800%. Zgłaszane pomysły dotyczą ulepszeń technicznych, bezpieczeństwa pracy i usprawnień organizacyjnych.

PKP PRZEWOZI WIĘCEJ TOWARÓW NIŻ PRZED WOJNĄ

Dzięki rozszerzeniu akcji współzawodnictwa na pracowników PKP., koleje nasze przekroczyły o 2% plan przewozów. W lipcu br. załadowano o 35 tys. wagonów więcej aniżeli w lipcu 1938 r.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA OPRACOWUJE WARUNKI HANDLOWE

W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli Giełd Zbożowo-Towarowych. Uchwalono jednolity statut i regulaminy, listę towarów i minimum partii towarów dopuszczonych do obrotu giełdowego, jednolite opłaty za czynności giełdy. Giełdzie Poznańskiej Zjazd powierzył opracowanie ogólnopolskich warunków handlowych.

TRUDNOŚCI W OTRZYMANIU BATERII PRZEZWYCIĘŻONE

W październiku polski przemysł bateryjny wyprodukował ponad 1 milion baterii różnego typu. Największe fabryki baterii w Polsce to „Centra" w Poznaniu i „Daimon" w Starogardzie. 80% produkcji wykonały fabryki państwowe, resztę fabryki prywatne. Ilość osób zatrudnionych w przemyśle bateryjnym przekracza 1000 pracowników.

Przemysł, rzemiosło i zawody wolne

obowiązane są złożyć zawiadomienia najpóźniej do 31 grudnia br.

Ministerstwo przemysłu i handlu podało do wiadomości, że na mocy dekretu z 18 października br. w sprawie obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych, zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, oraz osoby wykonujące samoistnie zajęcia zarobkowe, winny o tym niezwłocznie zawiadomić władze i wnieść należną opłatę. Zawiadomienia te winny być złożone do Izby Przemysłowo-Handlowej najpóźniej do 10 grudnia br., a do Izby Rzemieślniczej (w powiatach — do swoich cechów), najpóźniej do 20 grudnia. Osoby wykonujące wolny zawód np. lekarze, adwokaci, winni złożyć zawiadomienia do Izby Lekarskiej lub Adwokackiej najpóźniej do 31 grudnia.

Wszyscy wykonujący samoistnie jakiekolwiek zajęcia zarobkowe i będący płatnikami podatku obrotowego, winni złożyć zawiadomienie do władzy przemysłowej pierwszej instancji najpóźniej do 31 grudnia br.

Kto w przepisanym terminie nie złoży zawiadomienia i nie uiści przewidzianej opłaty za zawiadomienie podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 5 tysięcy zł, albo jednej z tych kar, a ponadto władza orzekająca zarządzi całkowite wstrzymanie ruchu w zakładach przemysłowych. (P.R.)

---

†

Dnia 21 listopada 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, śp.

Stefan Szuliga

sekretarz Centralnego Biura Konstrukcyjnego, 25-letni jubilat Zakładów Firmy H. Cegielski w Poznaniu.

przeżywszy lat 50.

W Zmarłym tracimy drogiego Kolegę oraz zdolnego i sumiennego współpracownika. Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek 25. bm. o gdz. 11,15 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, (Cmentarz Bożego Ciała). Msza św. żałobna za spokój duszy śp. Zmarłego odprawiona zostanie w kościele parafialnym Ks. Ks. Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrówki dnia 26. 11. 47 o godz. 8.

Rada Zakładowa • Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego. 44525

---

†

W dniu 22 listopada 1947 r. odeszli z naszego grona, po długich cierpieniach nieodżałowani koledzy, śp.

dr Bogusław Longchamps

Czesław Przesłaszewski

adwokaci

W zmarłych tracimy dobrych kolegów i zacnych a ofiarnych obywateli.

Cześć Ich pamięci!

Związek Zawodowy Adwokatów w Poznaniu — **Okręgowa Rada Adwokacka** w Poznaniu 44547

---

†

Dnia 21 listopada 1947 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami świętymi po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój tak bardzo ukochany mąż, nasz tatuś, zięć, szwagier, wujek i kuzyn śp.

Kazimierz Matylis

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. odprawiona zostanie w czwartek 27 bm. o godz. 7 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

żona, córeczka i rodzina.

Poznań, ul. Słowackiego 24/7. 44556

---

†

W dniu 22 listopada 1947 r. o godz. 14,30 zmarł, przeżywszy lat 63, śp.

Franciszek Szymański

współwłaściciel firmy Dom Handlowy w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 11 w Poznaniu z kostnicy cmentarza Jeżyckiego. Msza św. żałobna odprawiona zostanie o godz. 8 w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach, o czym zawiadamia

wspólnik firmy DOM HANDLOWY w Poznaniu

ul. Dąbrowskiego 56. 44490

---

†

W niedzielę 23 listopada 1947 r. zasnęła w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, córka, siostra i szwagierka śp.

Joanna z Pierzchałów Janicka

przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała w Dębcu.

W głębokim żalu pogrążeni

mąż, synowie, matka i rodzina.

Poznań, Rybaki 21 m. 9. 44564

---

†

Dnia 21 listopada br. zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Warszawie, po krótkich i ciężkich cierpieniach, śp.

Kazimierz Małylis

kierownik Działu Wydawnictw Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., Okręg Poznański

przeżywszy lat 55.

W Zmarłym straciliśmy długoletniego i powszechnie cenionego pracownika oraz dobrego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 listopada br. o godzinie 11 przed południem, z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Rada Zakładowa Pracowników Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P. Okręg Poznański — **Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P. Okręg Poznański**

11-664

---

†

Ś. p.

Antoni Górny

członek Prezydium M. R. N. miasta Duszniki Zdrój, major rez. WP., powstaniec Wielkopolski, uczestnik powstania warszawskiego

zmarł w 50 roku życia w dniu 14 listopada 1947 w Dusznikach Zdroju, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie.

Msza św. żałobna za spokój duszy drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek, 28 bm., o godz. 9 w kościele parafii Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu, o czym zawiadamia

strapiona **rodzina**

Poznań, Emilii Sczanieckiej 4a m. 1 44441

Przewielebnemu Duchowieństwu, Władzom Uniwersyteckim, PP. Lekarzom, Kołu Rolników i Leśników, Chórowi Akademickiemu, Muzykom, Młodzieży Akademickiej oraz wszystkim Kolegom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi Zmarłemu, złożone wyrazy współczucia oraz kwiaty i wieńce na grobie śp.

prof. dra Ludwika Sitowskiego

składamy serdeczne

„Bóg zapłać"

Żona i synowie.

44534

Listy ze wsi wielkopolskiej (IV)

Wyższy poziom umysłowy młodzieży

gwarancją wzrostu ogólnego dobrobytu materialnego

Wiadomo powszechnie, że poziom umysłowy ludności wiejskiej w Polsce nie był nigdy wysoki. Walczyli o podniesienie tego poziomu od wielu dziesiątek lat działacze ludowi od ks. Staszica poczynając! Rozbiory Polski nie przyczyniły się do podniesienia oświaty ludu, a raczej przeciwnie, zaborcy wszystkimi środkami dążyli do obniżenia poziomu naszej wsi. Wyróżniała się jedynie w znaczeniu dodatnim wieś wielkopolska. Lecz nie było to jeszcze to, czegośmy sobie życzyli i do czego dążyliśmy przez lata.

Dwudziestolecie międzywojenne, to był okres, na ogół wziąwszy, hamowania rozwoju umysłowego i cywilizacyjnego wsi wielkopolskiej. Rządy sanacyjne, hołdujące zasadom elitarnym, nie dbały o podniesienie kultury wsi. Na próżno wskazywano na wysoki poziom wsi duńskiej czy czeskiej, nasi jędrzejewiczowscy dygnitarze byli głusi.

O tym, jak trudno było dostać się synowi chłopskiemu do średnich i wyższych szkół, w jakiej obracał się atmosferze w razie pomyślnego załatwienia wniosku, wiedzą dobrze ci wszyscy, którzy te starania czynili. Nawet do zawodowych szkół rolniczych ciężko się było dostać, bo po pierwsze było ich mało, a po drugie wymagano świadectwa ukończenia pełnej szkoły powszechnej. A te szkoły zaś były tak terenowo rozmieszczone, że stwarzały nie byle jakie trudności z ukończeniem siódmej klasy.

Dziś jest inaczej

Obecnie sytuacja zmieniła się pod tym względem radykalnie. Nie ma już wysokich opłat jak dawniej, kiedy to wstrzymywało niejednego od posyłania dziecka do szkoły średniej. Ba, nawet szkoły zawodowe rolnicze trudno były nieraz dostępne ze względu właśnie na opłaty i powyżej wskazane wymagania. Szedł do nich jedynie syn czy córka zamożniejszego gospodarza, a mniej zamożni mogli tylko z żalem patrzyć i zazdrościć.

Dziś jest inaczej. Zniesienie opłat szkolnych i daleko idące ułatwienia oraz inne odnoszenie się do młodzieży wiejskiej sprzyja chęciom tych, którzy dążą w kierunku podniesienia kulturalnego wsi. Niezależnie zaś od dostępu do szkół średnich stworzyliśmy po wojnie cały szereg szkół zawodowych typu podstawowego i średniego, w których program nauczania przewiduje nie tylko wiadomości z dziedziny zawodowej, ale i ogólnokształcące. Sieć tych szkół jest tak gęsta, że nikt z rolników nie może narzekać na jakiekolwiek trudności. I znowu porównanie będzie tutaj bardzo wymowne. Podczas, gdy przed wojną posiadaliśmy w Wielkopolsce zaledwie kilka szkół rolniczych, to obecnie mamy je w każdym powiecie co najmniej po jednej, a w niektórych po kilka. Niech nam będzie wolno stwierdzić, że młodzież wiejska skwapliwie korzysta z tych udogodnień.

Są i niedomagania

Bylibyśmy za mało bezstronni, gdybyśmy i na tym polu nie widzieli czy nie chcieli widzieć pewnych niedomagań. Jasną jest rzeczą, że gdy się tworzy coś nowego, trudno wypełnić nałożone przez ustawodawcę zadanie bez najmniejszego błędu. Niejednokrotnie zaś trudności powstały niezależnie od woli organizatorów-wykonawców i nie dające się z góry przewidzieć, stwarzają sytuację, która powoduje te niedomagania.

Do nich zaliczyć należy mylnie rozmieszczone szkoły podstawowe, powszechne. Wprawdzie nieomal w każdej wsi wielkopolskiej istnieje szkoła podstawowa, to fakt godny uznania i rozciągnięcia go na cały teren kraju, ale nie zapominajmy, że są to szkoły dwu-, trzy- a najwyżej sześćklasowe. Tymczasem już dziś, a z całym rygorem w przyszłości warunkiem przyjęcia do szkoły średniej ogólnokształcącej czy zawodowej będzie świadectwo ukończenia ośmiu klas szkoły podstawowej. Te zaś w niektórych okolicach są tak romieszczone, w promieniu nieraz szerokim, że dojazd z odleglejszych wsi jest często utrudniony, a nie każdy z rolników może sobie pozwolić na opłacanie dla trojga dzieci stancji w miejscu istnienia takiej szkoły. Weźmy dla przykładu południowy odcinek powiatu żnińskiego. Ośmioklasowa szkoła powszechna istnieje w Gąsawie. Takie miejscowości jak Rogowo, Gościeszyn, Lubcz czy Mięcierzyn, odległe o 10 do 12 km narażone są na niesłychane trudności. Takich okolic jest więcej. A z zadowoleniem stwierdzić muszę, że ludność nie chce zrezygnować z tej szkoły i zadowolić się dla swoich dzieci tylko sześcioklasówką! Rolnicy doskonale zdają sobie sprawę, iż to decyduje o całej przyszłości dziecka.

Jest bowiem znamienne i znane w Wielkopolsce niedzielenie gospodarstwa na karłowate działki przy podziale majątkowym. Zwykle syn czy córka dziedziczy po rodzicach, a reszta rodzeństwa idzie dalej w świat do rzemiosła, handlu lub innych zawodów wolnych i stwarza sobie egzystencję. To jest objaw bardzo zdrowy i pożądany, a godny naśladowania w innych częściach kraju.

O lepsze rozmieszczenie szkół

Należało by się więc zastanowić, czy by nie można temu prądowi ułatwić sytuacji. Władze szkolne winny tu wziąć pod uwagę przy rozmieszczeniu i organizacji tego typu szkół na wsiach. Niechby odległość do ośmioklasówki wynosiła 4 km. To byłoby łatwiejsze do pokonania.

Wszyscy wiemy doskonale, że tylko przez podniesienie oświaty ludu, przez podniesienie poziomu umysłowego młodzieży dojdziemy szybciej do ogólnego dobrobytu materialnego naszej wsi, a co za tym idzie i zastosowania tam najnowszych zdobyczy cywilizacyjnych. Już dziś bowiem obserwujemy, że młody rolnik, gospodarując nowocześnie, więcej wydobywa z ziemi i przez to przysparza więcej majątku narodowego, niż gdyby stosował metody stare. Trudno zliczyć, ile już mamy w Wielkopolsce wsi zmechanizowanych i zelektryfikowanych, a tylko światły rolnik będzie umiał odpowiednio korzystać z tego dorobku cywilizacyjnego ludzkości.

W okresie niespełna trzech lat powojennych mamy na tym polu niewątpliwie większe osiągnięcia, niż mieliśmy w okresie międzywojennego dwudziestolecia. I fakt ten ludność wsi wielkopolskiej umie należycie ocenić i ocenia go też pozytywnie, o czym świadczy choćby to, że spełnia lepiej niż inne części kraju wszelkie obowiązki wobec Państwa. Spłata podatku gruntowego w zbożu i ofiarność na odbudowę stolicy są tego jaskrawym dowodem. Krocząc po tej drodze, dojdziemy z całą pewnością do jeszcze lepszych rezultatów przede wszystkim pod względem upowszechnienia kultury. Musimy jednak i powinniśmy brać pod uwagę życzliwe głosy, płynące z naszej wsi.

Kazimierz Jaźwiecki

Najważniejsza sprawa – podatek gruntowy

Omawiano ją na odprawie burmistrzów i wójtów w Gnieźnie

Gniezno. Jedną z ważnych konferencyj, na której znalazły odzwierciedlenie sprawy obchodzące w największym stopniu społeczeństwo powiatu gnieźnieńskiego, była odprawa wójtów i burmistrzów w salce posiedzeń Starostwa Powiatowego.

Po zagajeniu obrad przez p. starostę Rolkego, sprawę koncesjonowania handlu przedstawił p. Stanek, komunikując, że wnioski złożyło w powiecie 88% przedsiębiorstw.

Kolejno głos zabrał kier. Urzędu Zatrudnienia p. Wasilewski, komunikując, że z powodu braku górników przeprowadza się szeroki werbunek ludzi do kopalń węgla, w czym ma także dopomóc wieś. Pod uwagę wchodzą tu oczywiście bezrobotni, a nie pracujący na roli.

W dalszym ciągu omówił p. Starosta sprawę Niemców, stwierdzając w tej dziedzinie w wielu wypadkach bezplanowość i chaos i podkreślając, że zatrudnianie Niemców może odbywać się tylko przez Urząd Zatrudnienia. W niektórych miejscach zatrudnia się jeszcze rdzennych Niemców (Reichsdeutsche), jak również Niemców bałtyckich i czarnomorskich, których nie zgłoszono w ramach akcji wysiedlania.

Na ważność radiofonizacji powiatu wskazał kier. miejsc. Radiowęzła p. R. Olszewski, informując, że punkty zakładać można wszędzie tam, gdzie istnieje dopływ prądu.

Po udzieleniu wyjaśnień w sprawach podatkowych przez nacz. Urzędu Skarbowego p. Daszyńskiego zareferował p. insp. Ratajczak sprawę ubezpieczeń od ognia.

Sprawę zgłaszania ruchomości poniemieckich przedstawił kier. Urzędu Likwidacyjnego p. mgr Bogucki, informując, że do końca grudnia br. nastąpi także likwidacja poniemieckich pojazdów mechanicznych.

Na marginesie tej sprawy wskazano na wypadki niewłaściwego podejścia do V. D., którzy mimo oczywistej winy uzyskali rehabilitację, a obecnie chcą wejść w posiadanie dawnych majątków. Tych majątków, dla których utrzymania stali się podczas okupacji odstępcami. Sprawy tego rodzaju należy załatwiać za pośrednictwem starostwa, przy czym poddane zostaną one wznowieniu.

Są to skutki niewytłumaczonej powciągliwości świadków, którzy o niejednej sprawce przed sądami zamilczeli, lub też rezultaty pierwszego chaosu, który spowodował, że świadków obciążających nieraz nawet nie przesłuchiwano, zwłaszcza, gdy proces rehabilitacyjny odbywał się w oddalonym mieście.

W razie wykrycia takich wypadków winnych można będzie pozbawić obywatelstwa nawet po zrehabilitowaniu.

Szereg uwag poświęcił chorobom zwierzęcym pow. lek. wet. p. dr Rajszys, mówiąc o potrzebie czujności i współpracy celem zapobiegania rozprzestrzenianiu się chorób, mogących zdziesiątkować pogłowie.

O wynikach kampanii buraczanej informował przedst. cukrowni, podając że rejon plantacyjny wynosił obecnie 2938 ha, zakontraktowano zaś 501 000 q buraków. Wydajność z 1 ha przekracza 170 kwintali. Do tej pory odstawiono już 414 000 q.

Po sprawach drogowych, przedstawionych przez kier. wydz. p. Dziarskiego i aprowizacyjnych referowanych przez kier. p. Hańcia, omówiono sprawę odłogów w powiecie. Zaapelowano przy tym o zagospodarowanie ich, w czym zaangażowane zostaną gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej łącznie z wójtami. W tym celu odbędzie się **specjalny tydzień likwidacji odłogów.** Prezes Samopomocy Chłopskiej p. Kubiaczyk przedstawił jeszcze sprawę elektryfikacji wsi i łączącą się z nią kwestię pożyczek, na które należy stawiać indywidualne wnioski.

Szczególnie podkreślona była sprawa podatku gruntowego, którą przedstawił pełnomocnik pow. p. A. Karwowski. W związku z nią p. starosta Rolke stwierdził, że powiat gnieźnieński znalazł się tym razem na szarym końcu. Napiętnował wskutek tego opieszałość niektórych gmin i ignorowanie arcyważnych dla Państwa spraw. Jedna z gmin, w której fakty te wystąpiły najjaskrawiej, zostanie ukarana.

Sprawę podatku gruntowego naświetlił na zakończenie odprawy p. poseł Różański, akcentując, że powiat gnieźnieński musi podciągnąć się na jedno z honorowych miejsc, by być godnym innych powiatów Wielkopolski, która w zrozumieniu obywatelskich obowiązków zawsze przodowała. (pr)

Ustawa jajczarska ureguluje rynek

Min. Przemysłu i Handlu opracowuje ustawę jajczarską, która przyczyni się do podniesienia jakości jaj i ich potanienia. Ustawa wyeliminuje zbędne pośrednictwo.

Z narażeniem własnego życia

przechowywali cenne pamiatki cechowe

Z uroczystości nadania dyplomów zasłużonym rzemieślnikom

Pomimo szalejącego terroru w okresie minionej wojny oraz prześladowań ze strony okupanta nie wygasł w narodzie polskim patriotyzm. Wzmocnił on raczej i spotęgował ruch oporu przejawiający się w różnych formach. W nierównej walce jaką naród polski toczył z najeźdźcą nie zabrakło również przedstawicieli rzemiosła wielkopolskiego. Między innymi walka ta przejawiała się w akcji ochrony sztandarów, dokumentów i innych pamiątek cechowych przed ich zniszczeniem.

Celem uczczenia bohaterskiej postawy jaką wykazali ci, którzy przechowali sztandary cechowe, odbyła się w dniu wczorajszym w gmachu Izby Rzemieślniczej okolicznościowa uroczystość, którą zagaił prezes Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan p. Wojciech Sobczak, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie. Mówca podkreślił rolę, jaką odegrało rzemiosło w walkach o wolność. Przemówił również p. Nikodem Muszyński, prezes Izby Rzemieślniczej, omawiając znaczenie rzemiosła na przestrzeni wieków. Z kolei prezes Sobczak wręczył 47 gwoździ sztandarowych przedstawicielom poszczególnych cechów, a seniorowi rzemiosła wlkp. p. Wł. Zakrzewskiemu dyplom uznania za przechowanie akt i dokumentów cechu stolarzy. Podobne dyplomy otrzymało 65 mistrzów i czeladników za przechowanie sztandarów oraz innych cennych pamiątek.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił również delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Zabęski, który dołączając się do wywodów swoich przedmówców, złożył hołd i uznanie tym wszystkim, którzy swą bohaterską postawą przyczynili się do zachowania bezcennych pamiątek. Referat na temat „Odbudowa Domu Rzemieślniczego" wygłosił p. Wł. Zakrzewski. Prelegent nakreślił poszczególne fazy odbudowy, zaznaczając, iż posuwa się ona szybko naprzód tylko dzięki ofiarności cechów oraz zrozumieniu i pomocy miarodajnych czynników. Uchwalono rezolucję, w myśl której członkowie rzemiosła dobrowolnie opodatkują się na rzecz odbudowy Domu Rzemieślniczego. Wyznaczone stawki wynoszą: dla czeladników 100 zł, uczni 50 zł, mistrzów zatrudniających do pięciu pracowników — 200 zł oraz ponad pięciu pracowników — 300 zł. (H)

Poznańskie Zjednoczenie Energetyczne

przejmuje elektrownię leszczyńską

W ub. czwartek, dnia 20 bm. w Zarządzie Miejskim odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na posiedzeniu tym omawianych było szereg aktualnych spraw, nad którymi rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Na posiedzeniu przedstawiony został Radzie projekt odstąpienia w zarząd i eksploatację Zjednoczeniu Energetycznemu Okręgu Poznańskiego leszczyńskiej elektrowni — która jest własnością gminy m. Leszna. Jak wszystkim mieszkańcom Leszna wiadomo elektrownia ta nie była w stanie energii elektrycznej w dostatecznej ilości dostarczyć — a prąd dostarczany z Głogowa nie rozwiązywał tej kwestii, gdyż dostarczany był w bardzo małej ilości i w ostatnich tygodniach peryferie m. Leszna bardzo często były bez światła. Wziąwszy te wszystkie okoliczności pod uwagę postanowiono dla dobra miasta oddać tę elektrownię w zarząd na lat 5 i w związku z tym powołano specjalną komisję.

W dalszym ciągu omawiana była sprawa wprowadzenia nowych ramowych przepisów taryfowych dla rozdziału i zbytu energii elektrycznej. Dyrektor Miejskich Zakładów Światła Siły i Wody — Marchwicki przedstawił całkowity projekt tych nowych przepisów, który poddano dokładnej analizie. Tabela podzielona jest na 9 punktów, które osobno dotyczą gospodarstw domowych, szkół, szpitali, urzędów, gospodarstw rolnych itd. Dotychczasowa tabela opłat dla gospodarstw domowych wynosiła 9,— zł za kilowatogodz. Obecnie pobierać się będzie za każdą izbę 20,— zł oraz za 1 kilowatogodz. 1,50 zł przy zużyciu prądu w miesiącach zimowych do 10 kilowatogodz. oraz w miesiącach letn. do 20 kilowatogodz. Przy dalszym zużyciu prądu w miesiącach zimowych ponad 10 kilowatogodz. taryfa wynosić będzie 3,50 zł za kilowatogodz. Następna stawka przewiduje kwotę 7, —zł za zużycie prądu w miesiącach zimowych ponad 20 kilowatogodz.

Jak wynikało z przeprowadzonej dyskusji, mieszkania składające się z niedużej ilości izb będą na tym rozdziale prądu korzystać.

Obszernej dyskusji poddano również umowę, którą zaprojektowało Wojsko Polskie na wydzierżawienie koszar przy ul. Racławickiej i Dąbrowskiego. Koszary te postanowiono oddać Wojsku Polskiemu za taką samą opłatą, jaka pobierana była przed wojną, z tym, że Skarb Państwa zwróci miastu koszty remontów, które były przeprowadzone a które wynoszą sumę około 1,5 miliona zł, zaś wszelkie dalsze naprawy bieżące utrzymanie tych koszar, prąd, wodę itd. pokrywać będzie Wojsko. Miasto pokrywać będzie tylko podatki komunalne, ubezpieczenie od ognia oraz podatek gruntowy itp.. Powołano specjalną komisję z mecenasem Grzesińskim na czele, która projekt ten podda szczegółowej analizie.

W ciągu zebrania odczytany został okólnik Wojew. Rady Narodowej wzywający Rady Narodowe do walki z drożyzną i spekulacją. Powołano Komitet zbiórki złomu — którego przewodniczącym wybrany został p. dyr. Kasior. Poza tym wybrano ławników sądowych na rok 1948, oraz 8 pracownikom miejskim, którzy mają poza sobą 25 lat pracy, postanowiono w dowód uznania ofiarować specjalne dyplomy oraz gratyfikacje w kwocie 3000 zł. (br)

LESZNO

Nowy mistrz w kręglach

W ub. sobotę na kręgielni w Hotelu Polskim odbyło się kulanie kręgli o wyłonienie nowego mistrza KKS „Polonia" przy udziale 25 zawodników. Po ciekawych rozgrywkach tytuł króla zdobył Ambroży, który na 100 rzutów uzyskał 700 kręgli na 900 możliwych. II miejsce zdobył Pawlik — 692 kręgli i III Szykny — 681 kręgli.

W nagrodę otrzymali zwycięzcy medale i piękne dyplomy. (br)

W Śmiglu palą się żarówki

Miasto włączono do ogólnej sieci elektrycznej

Od kwietnia br. zaczęły się prace nad doprowadzeniem głównej 15-kilometrowej linii wysokiego napięcia do miasta Śmigla. Wysłana przez Okręgowe Zjednoczenie Energetyczne w Poznaniu ekipa niezważała ani na pogodę, ani na trudności terenowe przy pracy z wkopywaniem słupów i zakładaniem instalacji. Pp.: Przybylski, Lewandowski, Olejniczak, Stefaniak, Woźniak i Szymański — doprowadzili w wyznaczonym czasie powierzone im zadanie tak, że w dniu 22 listopada br. starosta powiatowy w Kościanie, p. Fischbach, mógł na stacji transformatorowej włączyć prąd z głównej linii na całe miasto.

Dzień ten był z tego powodu nie małą uroczystością. Z Okręgowego Zjednoczenia Energetycznego przybył dyrektor naczelny, inż. Binasiewicz, dyr. inż. Kaczmarek i inni przedstawiciele władz powiatowych, miejskich, społecznych i politycznych organizacji. Poświęcenie transformatora dokonał ks. dziekan Nowak.

Fakt włączenia jeszcze jednego miasta do sieci elektrycznej musimy przyjąć z zadowoleniem i radością. Zjednoczenie Energetyczne, jak widać, mimo trudności technicznych i finansowych przeprowadza swój plan zelektryfikowania całego naszego województwa. Akcja ta zostaje nawet przyspieszona, a to dzięki nie tylko kierownictwu Zjednoczenia, ale i władzom miejscowym i dzielnym jednostkom, jak np. w Śmiglu, dzięki energii i zapałowi niestrudzonego burmistrza miasta p. Józefa Tokarczyka, który nie zważając na przeszkody miejscowe dzieło to doprowadził do końca.

W tej chwili 60 domów z 115 instalacjami mieszkaniowymi korzysta już z energii elektrycznej rozciągniętej po mieście 9,5-kilometrową siecią niskiego napięcia. Z dniem każdym liczba odbiorców prądu będzie rosła. (jp)

Dziś w Poznaniu

Środa
Piotra b.
Dobiemiesta

Słońce wsch.: g. 7.32
zachodzi g. 15.47
Księżyc wsch.: g. 14.53
zachodzi g. 4.45

TEATRY

Teatr Wielki — o g. 19 „Tosca" Pucciniego w premierowej obsadzie. W głównych partiach wystąpią pp.: dr Zawadzka, Stanisław Roy i Cezary Kowalski. Jutro „Halka".

Państw. Teatr Polski — dziś i codziennie o godz. 19 sztuka K. Simonowa pt. „Zagadnienie rosyjskie", której akcja dzieje się w środowisku dziennikarzy amerykańskich w New Yorku. Sztukę reżyserował dyr. Emil Chaberski, dekoracje projektował prof. St. Jarocki.

Teatr Nowy — o g. 19.30 „Pan Damazy" z M. Ćwiklińską.

Komedia Muzyczna — o g. 19 — „Księżniczka Czardaszka".

Teatr Aktora i Lalki — o g. 15 i 19 — „Laleczka z saskiej porcelany" — oba przedstawienia sprzedane.

KINA

Apollo — g 15.30, 18 i 20.30 „Curie-Skłodowska", **Bałtyk** — „Carrie kłamie", **Muza** — „Kopciuszek", **Rialto** — „Paweł i Gaweł", **Warta** — „Srebrna flota". — Początek seansów o g. 16, 18 i 20.

Ambulatorium lekarskie zorganizowane zostało przez Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Okręg Wielkopolski. W tej nowej placówce leczniczej wykonuje się wszelkie zabiegi pielęgniarskie. Dla członków TPŻ uwzględnia się 50% zniżki.

Proces przeciwko zbrodniarzowi niemieckiemu Lehmannowi odbył się wczoraj przed Sądem Okręgowym, ale został odroczony, gdyż sprawa podlegać będzie prawdopodobnie Trybunałowi Narodowemu.

Uroczystość z okazji całkowitego zradiofonizowania obchodziła w ub. niedzielę 34 Szkoła Powszechna przy ul. Jarochowskiego. Szkoła została wyposażona w pełne urządzenie techniczne. Zradiofonizowanie jest zasługą dr. Krauzego — prezesa opieki rodzicielskiej.

Wystawę prac grafików Burkiewicza, Klemińskiego, Krakowskiego i Romały otwarto w ub. niedzielę w poznańskim Salonie Sztuk. Ogółem zgromadzono 69 eksponatów, zasługujących na najwyższe uznanie.

Za systematyczną kradzież pasów transmisyjnych odpowie w przyszły czwartek przed sądem poznańskim Jan Kasprzak, zam. w Poznaniu, pracownik Drukarni św. Wojciecha, będącej pod zarządem państwowym. Rozprawa będzie publiczna.

Min. Minc: Rolnictwo nie nadąża za przemysłem

Nowe, wielkie zadania wsi

Podstawowym warunkiem podniesienia stopy życiowej mas pracujących i zapewnienia narodowi należytych materialnych warunków rozwoju jest rozwój produkcji dóbr wytwórczych. Jeżeli chodzi o przemysł — to osiągnęliśmy już duże rezultaty. W październiku wskaźnik w stosunku do okresu przedwojennego wynosił już 144,4, a na głowę ludności 186,9. O ile chodzi o wskaźnik podstawowych dóbr konsumcyjnych wielkiego i średniego przemysłu w porównaniu z produkcją przedwojenną, to wynosi on w październiku br. 97,0, czyli że prawie osiągnął poziom przedwojenny, przy czym nie ulega wątpliwości, że do końca tego roku poziom przedwojenny przekroczy, a na głowę ludności wynosi on 125,5 w październiku 1947 roku w stosunku do analogicznego wskaźnika przedwojennego.

A jak przedstawia się produkcja rolna? — Mówił o tym na ostatnim zjeździe Związku Samopomocy Chłopskiej min. Hilary Minc i stwierdził, że rolnictwo niestety nie nadąża za przemysłem. Min. Minc wskazał też przyczyny tego stanu rzeczy, środki zaradcze, nowe, wielkie zadania wsi. Aktualnie największe — to zapewnienie Polsce samowystarczalności w dziedzinie żywnościowej.

Jak się przedstawia tegoroczna produkcja rolna?

Przyjmując wskaźnik produkcji na głowę ludności w porównaniu do przedwojennego, to w zakresie zbóż mamy następujące liczby: netto zbóż w tym roku w stosunku do przedwojennego na głowę ludności wypada 72,6 procent. Wprawdzie ten rok był wyjątkowo niepomyślny ze względu na nieurodzaj, ale gdyby nawet zrobić poprawkę wynikającą z niepomyślności tego roku i przyjąć rok normalny, to w tym roku wskaźnik produkcji zbóż netto na głowę ludności wypadłby w granicach około 80. Jeżeli chodzi o produkcję mleka, to na głowę ludności w stosunku do przedwojennego wskaźnik wynosi 56,6. Jeżeli chodzi o produkcję mięsa wieprzowego i wołowego łącznie, wskaźnik wynosił w 1946—47 około 100 procent.

Wnioski: produkcja dóbr wytwórczych przemysłowych na głowę ludności wzrosła w stosunku do okresu przedwojennego o 86,9 procent; produkcja dóbr przemysłowych konsumcyjnych na głowę ludności jest prawie o 25,5 procent większa, niż przed wojną, natomiast produkcja netto zbóż na głowę ludności stanowi, uwzględniając poprawkę na niepomyślny rok, zaledwie 80, w stosunku do przedwojennego, produkcja mleka poniżej 60 rocent, produkcja mięsa około 100 procent.

Jest to bardzo istotna i bardzo poważna dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu, a tempem rozwoju rolnictwa. Gdyby ten stan rzeczy miał trwać nadal, rezultaty tego musiałyby być bardzo ujemne dla całości naszej gospodarki.

W okresie od sierpnia 1947 roku do 31 lipca 1948 roku, według obecnych przewidywań, będziemy musieli wydać

przeszło 100 milionów dolarów

na import żywności z zagranicy, przede wszystkim na import zbóż i tłuszczów.

I jeżeli jasne jest, że nasz przemysł musi się rozwijać szybciej, niż rolnictwo, a wewnątrz przemysłu produkcja dóbr wytwórczych musi się rozwijać szybciej, niż produkcja dóbr konsumcyjnych, bo na tym polega uprzemysłowienie — to zbyt wielka dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu, a tempem rozwoju rolnictwa musi być w najbliższym okresie poważnie zmniejszona — jeżeli nie chcemy mieć poważnych komplikacyj, hamujących rozwój całej naszej gospodarki.

Możemy podnieść wydajność ziemi

Staje więc przed nami zadanie przyśpieszenia tempa rozwoju rolnictwa.

Otóż jeżeli chodzi o powierzchnię użytków rolnych, to w tym roku w porównaniu z okresem przedwojennym w obecnych granicach Polski osiągamy 87,7 procent. Jakkolwiek jest to przy znanych naszych trudnościach poważny sukces, nie wolno na tym poziomie poprzestać. Musimy w tym roku zrobić dalszy poważny krok w kierunku powiększenia obszaru użytków rolnych i likwidacji odłogów.

Druga sprawa to zagadnienie wydajności z hektara. Jeżeli chodzi o żyto, w tym roku będzie ona równa mniej więcej 71 proc. wydajności przedwojennej. Jeżeli przyjąć poprawkę na nieurodzaj i na warunki klimatyczne, niezależne od nas, należy przyjść do przekonania, że w wypadku średniego urodzaju mielibyśmy około 80 proc. wydajności przedwojennej Ten stan rzeczy wzbudzi obawy. Z tym stanem rzeczy musimy kończyć i szybko kończyć. Tu min. Minc wskazuje na tak szkodliwe objawy, jak marnowanie obornika. Szacuje się, że około 40 proc. wartości obornika marnuje się dziś. Podniesienie wydajności w rolnictwie zależy też od upowszechnienia siewu rzędowego, który daje oszczędność w ziarnie siewnym w granicach 20 proc., a prócz tego podnosi średnio plon o 1 q z ha. Przy istniejącej powierzchni zbóż i przy założeniu, że obecnie pracuje w Polsce ok. 70.000 siewników, dochodzimy do wniosku, że rozszerzenie stosowania siewników na wszystkie pozostałe gospodarstwa dałoby rocznie oszczędność przeszło 200.000 ton zboża i zwiększyłoby plony o przeszło 600.000 ton zboża — stwierdza mówca.

Trzecie zagadnienie, to sprawa podorywania ściernisk i walki z chwastami. Szacuje się, że podorywki mogą dać zwyżkę z jednego hektara od ½ do 1 q.

Gdyby więc ograniczyć sprawę do paru węzłowych kwestii, np. do racjonalnego wykorzystania obornika, do powszechnego siewu rzędowego, do podorywania ściernisk, oraz do walki z chwastami, to wydaje się, że moglibyśmy w szybkim tempie, niezależnie od innych narastających pomyślnych czynników, podnieść wydajność minimalnie o około 15 proc. z jednego hektara.

Trzeba postawić w sposób właściwy zagadnienie spółdzielczości wiejskiej

Zadaniem Zw. Samopomocy Chłopskiej jest właśnie stworzenie planu racjonalizacji rolnictwa, który by umożliwił wykonanie tych zadań. Ale do tego trzeba wytworzyć odpowiedni nastrój, odpowiednią atmosferę. Dlaczego np. nie można by w rolnictwie wprowadzić w specyficznej formie współzawodnictwa pracy, dlaczego nie można by mierzyć wyników jednej gminy z wynikami drugiej gminy, jednej gromady z drugą, jednego zarządu Samopomocy Chłopskiej z drugim, jednego gospodarstwa chłopskiego z drugim gospodarstwem chłopskim? Oczywiście będzie to możliwe tylko przy wielkim rozwoju spółdzielczości na wsi. Przyszedł czas — oświadcza mówca — na poważne i odpowiedzialne postawienie zagadnienia spółdzielczości wiejskiej, gdyż wydaje mi się, że dotychczas to zagadnienie nie było stawiane tak, jak należy. Nie brak maszyn przeszkadza w racjonalizacji, nawet nie brak pieniędzy, ale przede wszystkim — brak organizacji.

Za parę dni zbiera się Kongres spółdzielczy. Z punktu widzenia walki o podniesienie zbiorów wysuwają się przed tym Kongresem trzy najważniejsze postulaty. Pierwszy dotyczy organizacji spółdzielczości wiejskiej w dołowych ogniwach, w gminie i w powiecie. Ośrodkiem spółdzielczości wiejskiej w gminie powinna być uniwersalna spółdzielnia gminna. Doświadczenie organizacyjne powiada, że gminami z Warszawy bezpośrednio kierować nie można: skoro mamy organizację spółdzielczości wiejskiej w gminie w postaci uniwersalnej spółdzielni, to musi być odpowiednik tej organizacji w powiecie: powiatowy związek spółdzielni gminnych, który musi organizować i planować pracę spółdzielni. Ma on prowadzić transakcje handlowe maszynami rolniczymi, nawozami, materiałami budowlanymi, cementem itp.

Drugi postulat, to jest zagadnienie organizacji spółdzielczości w centrum, przede wszystkim spółdzielczości wiejskiej. Doświadczenie wykazało, że centralna wszech obejmująca spółdzielcza organizacja, która grupuje wszystko, nie może spełnić swego zadania. Jest celowe, żeby powstawały centrale spółdzielni, według typów spółdzielni, np. centrale spółdzielni pracy wytwórczej, chałupniczej, czy rzemieślniczej — centrale spółdzielni spożywców miejskich i żeby powstała centrala spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, centrala spółdzielni rolniczych.

Dotąd była inna organizacja spółdzielczości — może przez pewien czas była dobra i miała sens, ale się już przeżyła. Czujemy to wszyscy, a obrona przeżytków nie ma u nas żadnych szans powodzenia, stwierdza minister Minc. Jesteśmy młodym krajem, który zmienia swoją organizację, który uczy się życia i nie trzyma się kostniejących form, nie znosi przeżytków.

Ten przełom w spółdzielczości będzie dokonany wspólnym wysiłkiem wszystkich spółdzielców i wszystkich działaczy spółdzielczych. Przełom w organizacji spółdzielczości wiejskiej będzie punktem wyjścia do rozpoczęcia naprawdę wielkiej i naprawdę skutecznej walki o podniesienie wielkości zbiorów.

1 000,— zł nagrody za najtańszy, odżywczy obiad

w każdym numerze czasopisma

„Moda i Życie Praktyczne"

11-642

Robotnicy-wynalazcy ulepszają produkcję

W fabryce celulozy we Włocławku 6 robotników otrzymało premię w wysokości 3-mies. pensji za wynalazki, które ułatwiają oczyszczanie filtrów. Podobną premię otrzymał Jan Kaczorowski, mistrz emalierski, w fabryce Herzfeld i Wiktorius w Grudziądzu, który zastąpił sprowadzany z zagranicy boraks namiastką krajową własnego pomysłu.

Plan wykonany z nadwyżką

W miesiącu październiku przemysł jedwabniczo-galanteryjny znacznie przekroczył plan produkcyjny. Na czoło wybiły się zakłady jedwabnicze Łódź-Południe.

Z frontu pracy

W białej kopalni

Wapno jest niewielką miejscowością, położoną między Żninem a Gołańczą, tuż przy północnej granicy Wielkopolski. Do niedawna gmina ta była nieznaną szerszemu ogółowi osadą. Nazwano ją Wapnem podobno dlatego, że wiatr nawiewał tu pola i zabudowania białym pyłem, identyfikowanym przez miejscową ludność z wapnem. Gdy fachowcy zainteresowali się bliżej tajemniczym nalotem okazało się, że jest nim dwuwodny siarczan wapna, czyli po prostu gips. Szukając źródeł tego minerału natrafiono na bogate złoża soli.

Już pierwsze wiercenia i badania geologiczne wykazały, że znaleziono niezwykle bogate złoża. Zapadła więc decyzja eksploatowania odkrytych bogactw i wkrótce powstała w Wapnie wielka i nowoczesna kopalnia soli. Jej zabudowania z płowej cegły pokryte są również wapienną bielą i wyglądają z daleka jak gdyby oszroniałe. Tylko wieża szybu, z bezustannie obracającym się kołem wyciągowym odcina się od tła nieba zdecydowaną czernią.

W jej wnętrzu dwa wyciągi suną w dół i górę, przewożąc ludzi oraz puste bądź załadowane solą wózki. Ubrani w górnicze kombinezony i uzbrojeni w karbidowe lampy zjeżdżamy na dno kopalni. Żegna nas głośny brzęk dzwonków sygnalizacyjnych; potem lekki wstrząs, winda zapada w ciemną szeluść szybu, a mnie się wydaje, że lecę w otchłań bez dna — czarną jak przeznaczenie. Podróż trwa kilka tylko sekund. Błysk światła, nowy wstrząs i oto jesteśmy na głębokości 430 m pod powierzchnią ziemi. Wskutek zmiennego ciśnienia odczuwam lekki szum w uszach. Temperatura na tej głębi przekracza już 30° C i dlatego bez zdziwienia spoglądam na młodych górników obnażonych do pasa.

Idziemy teraz długim gankiem wykutym w białej skale solnej. Strop, ściany i posadzka są z najczystszej soli. Środkiem długiego korytarza suną na szynach wagoniki, a nad nimi przesuwają się stalowe liny, służące do przetaczania wózków. W jasnym blasku elektrycznych lamp iskrzą się kryształy ścian i stropów. Migotliwe błyski gasną, gdy padną na nie cienie górników. Całość przypomina biały, zaczarowany labirynt z bajki.

Przy końcu jednego z korytarzy prowizoryczna winda przenosi nas na najniższy poziom. Sztygar wyjaśnia nam, że znajdujemy się w środku potężnego bloku solnego, który przed wiekami wbił się długim klinem w głąb ziemi. Świdry wiertnicze dosięgły już w Wapnie tysiąc metrowej głębokości, ale dotychczas nie przebiły warstwy soli. Ludzie jak krety ryją w niej chodniki i ogromne komory, przypominające swym wyglądem srebrne, błyszczące jaskinie.

Na dnie kopalni jest pusto i cicho. Sypki piasek solny głuszy odgłos naszych kroków. Jest duszno i trochę nieprzyjemnie. Wreszcie dochodzimy do „przodka" ganku. Pracuje tutaj dwu ludzi: 43-letni Władysław Frasz z pomocnikiem Stanisławem Frydrychem. Obaj obsypani są kurzem solnym, mają skupione oblicza i rozmawiają ze sobą szeptem. Zakładają właśnie w szczeliny, wydrążone górniczym świdrem, ładunki z materiałem wybuchowym. Na chwilę Frasz przerywa swą robotę i mówi z przejęciem o swym zawodzie górnika. Nic nie wspomina o swych osiągnięciach, ale w całej kopalni przeszło 400 ludzi wie o tym, że górnik Frasz należy do najlepszych pracowników, że wyrabia do 180% normy i skutecznie współzawodniczy z Maksymilianem Barankiem, Alojzym Wiśniewskim, Antonim Linettą i kilku innymi. Nie osiągnął jeszcze pierwszego miejsca. Dzierży je Wiśniewski, który we wrześniu wypracował blisko 203% normy.

Ten Wiśniewski to rzeczywiście pyszne chłopisko. Młody i smukły z zębami jak dwa rzędy pereł. Uczynny i koleżeński, umie dobrze poradzić, chętnie dopomoże i nie znosi lenistwa. Bezpartyjny — pracuje dla Polski tak jak umie najlepiej. Ma tylko jedno pragnienie — własny mały domek. To jego życzenie na pewno się spełni, gdyż prawo do takiego domku mają w demokratycznej Polsce właśnie tacy pilni pracownicy jak on.

Gdzieś na skrzyżowaniu ganków stykam się z Barankiem. Z zawodu jest ogrodnikiem i przez kilka lat grzebał w ziemi. Ni stąd ni zowąd zachciało mu się „trochę" głębiej pokopać. Ano, natura ciągnie wilka do lasu. Baranek pochodzi z rodziny zamiłowanych górników. Ojciec rył pod ziemią a teraz czterech jego synów poszło jego śladem. 38-letni „ogrodnik" ma już 22 lata pracy za sobą i potrafi wyrobić 195 proc. normy.

Nagle długi grzmot wstrząsa podziemiem. Głuche detonacje rozchodzą się echem po gankach kopalni. To Frasz ukończył swą pracę. Rumowisko solnych brył srzy się jak zwały lodu, a wnętrze korytarza przesłania słona mgła. Teraz zaczyna się praca zgarniaczy. Muskularne postacie uwijają się przy wyłomie i ładują sól na wózki. Wnet długa kolejka odejdzie w głąb kopalni do szybu i śmignie pół kilometra w górę by solne gruzy przewieźć do młyna.

Taką jest praca w białej kopalni, którą Niemcy w czasie odwrotu usiłowali zatopić. Krok po kroku posuwają się górnicy w głąb i w dół solnego klina i ciężką a równocześnie ofiarną pracą zdążyli wydobyć na powierzchnię w r. 1945 — 41 534 ton, w roku 1946 — 122 812 ton, a do listopada br. aż 137 581 ton soli.

Cześć im za to!

Tadeusz Pasikowski

Polityka i pieniądze w życiu Schumachera

Dr Schumacher, przywódca socjaldemokratycznej partii Niemiec Zachodnich, jest osobistością niezwykle popularną. Wokół niego gromadzą się wszyscy Niemcy, którzy pragną być awangardą wielkiego kapitału światowego i przy jego pomocy odbudowywać potęgę Rzeszy.

Z wielkimi honorami przyjmowano go w Londynie, tak, jakby był głową zaprzyjaźnionego państwa. Rozmawiał z ministrami, udzielał wywiadów i stawiał żądania, których słuchano z wielką uwagą.

Podróż do Stanów Zjednoczonych dodała tupetu Schumacherowi, który staje się coraz śmielszy i coraz pewniejszy siebie.

Ten nowy kandydat na wodza Niemiec, gdy znajduje się w życiu przywatnym z dala od polityki, nie różni się niczym od innych... businessmanów. Niektórzy twierdzą, że bardzo lubi... pieniądze, ale ludzie interesu potrafią być w takich sprawach dyskretni..., a już szczególnie jeśli chodzi o oddanego (czytaj kupionego) sługę.

Wbrew panującym u ludzi interesu zwyczajom, odezwał się ostatnio na dyskretny temat były dyrektor koncernu przemysłowego „Alphaus", z którym w przeszłości łączyły Schumachera interesy handlowe. Kapitan niemiecki Montfort, ongiś dyrektor i zięć właściciela wyrobów tytoniowych w Niemczech, udzielił ostatnio informacyj przedstawiających Schumachera we właściwym świetle...

Oto dr Schumacher, mający bliskie kontakty z socjaldemokratami w Reichstagu, zaofiarował swoje usługi kapitanowi Montfortowi w celu obniżenia podatku, jaki firma jego płaciła na rzecz skarbu państwa. Kapitan Montfort w imieniu firmy ofertę przyjął i po skutecznej interwencji Schumachera, która rzeczywiście przyczyniła się do znacznego obniżenia podatku, a co z tym idzie i obniżenia ceny papierosów do 4 fenigów za sztukę, wręczył mu kopertę, zawierającą wcale pokaźną nowe czasy sumkę... 15 000 marek. Było to w latach trzydziestych, kiedy marka miała duże znaczenie, a obniżenie ceny papierosów do 4 fenigów za sztukę pomogło firmie „Alphaus" odnieść zwycięstwo nad konkurencją...

Trzeba przyznać, że Schumacher był lojalny w stosunku do swego kontrahenta, bowiem gdy konkurencyjna firma chciała w ten sam sposób uzyskać obniżenie podatku od tytoniu, aby wyrównać swe szanse na rynku, komitet do spraw podatku w składzie posłów socjaldemokratów podanie odrzucił... Gdy tym Schumacher nie omieszkał zawiadomić kapitana Montforta, za co zainkasował również niemałą sumkę.

Gdy obecny „wódz" partii socjaldemokratycznej zrobił jeszcze jedną przysługę dla firmy „Alphaus", a mianowicie pomógł sprzedać większą ilość papierosów dla kantyny zakładów Kruppa w Essen, otrzymał w nagrodę raz jeszcze grubo wypchaną banknotami kopertę, w której było znów 15 000 marek.

Po pewnym czasie dyrektor Montfort oraz jego teść J. Alphaus sprzedali swą firmę bardzo korzystnie i stosunki ich z Schumacherem się przerwały.

Oto historia autentyczna, zawierająca wspomnienia przemysłowca niemieckiego, które być może w przyszłości jakiś dziejopis niemiecki, kreśląc sylwetkę tego „wybitnego męża stanu" uwieczni w obszernej monografii, aby potomność mogła ocenić również jego wybitne zdolności... handlowe. Te zdolności, które go tak predestynują na agenta wielkiego kapitału anglosaskiego w Niemczech.

BEZET

Znamienny głos zza Oceanu

Znany publicysta, były podsekretarz Stanu Summer Welles naświetlił ewentualne skutki planu Marshalla w odniesieniu do Niemiec. Na łamach „New Republic", organu Henry A. Wallace'a pisze on:

Naród niemiecki zagraża obecnie światu w znacznie większym stopniu, aniżeli w dniach swoich zwycięstw. Nie wolno zapominać, że wysokość produkcji niemieckiej w 1936 roku — do której nawiązują plany amerykańskich monterów wojny — spowodowała w 1939 r. największą ofensywę militarną Niemiec jaką zna historia. Widzę zbrodnie przeciw pokojowi świata w obecnej polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych, dążących do odbudowy Niemiec.

Rozróżniam 2 grupy wewnątrz: Stanów Zjednoczonych, dążące do jak najszybszej odbudowy gospodarczej Niemiec.

1. Organizacje niemiecko-amerykańskie, oraz
2. amerykańscy kapitaliści.

O planie Marshalla

Plan Marshalla nie jest wart świstka papieru, na którym go sporządzono. Narody europejskie nie zabezpieczone przed nową agresją niemiecką, nie mające prawa kontroli przemysłu niemieckiego, nie decydujące o węglu i rudzie z Zagłębia Ruhry, nie mogą się nań zgodzić. Nasz „nowy plan" spowoduje najgorsze skutki i słusznie inne narody rozumieją, że oznacza on przekazanie w ręce Niemców pierwszeństwa w Europie.

Nasza polityka okupacyjna jest niewiarogodnie tępa i mimo licznych usprawiedliwień, tak samo groźna jak „nowy plan", który stworzony dla celów imperializmu niemieckiego, może być przez Niemców wykorzystany.

„Chciałbym przypomnieć Marshallowi — kończy Summer Welles — że stawką nie są koszty okupacyjne, ich zwiększenie lub obniżenie, ale stawką jest pokój w Europie i na całym świecie".

Ten znamienny głos amerykańskiego polityka, publicysty i męża stanu winien służyć jako ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy są skłonni poddawać się złudzeniom.

NOWINY Sportowe

Refleksje poniedzielne

Warta — AKS

Decydującym momentem, który zdaniem moim zadecydował o zwycięstwie Warty nad AKS, to obroniona przez Krystkowiaka jedenastka. Od tego czasu nowy duch wstąpił w graczy poznańskich, którzy otrząsnąwszy się z przewagi przeciwnika, sami przystąpili do ofensywy.

*

Gracze „Zielonych" w tym meczu dali z siebie wszystko, co było w ich mocy. Jednak na wyróżnienie zasłużyła linia obronna oraz pomoc z Kaźmierczakiem na czele. W ataku popisywał się Smólski, który niejednokrotnie zagrażał swoimi „lewymi" bramce gospodarzy. Gendera grał do przerwy nerwowo, po przerwie jednak rozkręcił się i był jednym z najlepszych graczy na boisku.

*

Bardzo ładny zwyczaj wprowadzili Ślązacy na boisku w czasie meczu. Chłopcy — juniorzy klubu gospodarzy, podają graczom piłki z linij autowych i zabramkowych. Zyskuje się przy tym na czasie. Czy nie można by i u nas ten zwyczaj wprowadzić?

Pochwalić również należy śląskich sędziów liniowych, którzy rozumieją swe zadanie. Nie stoją oni — jak to się u nas zdarza — w jednym miejscu, lecz biegają po linii autowej tam, gdzie znajduje się piłka. Dlatego wiedzą zawsze, która strona ma rzucać aut.

*

Przykro mi bardzo, ale muszę poświęcić kilka słów nieprzyjemnej sprawie. Ślązacy zostali przyjęci przez poznańskich kolegów w Poznaniu serdecznie. Niestety rewanż wypadł niezbyt pomyślnie dla Warciarzy. Co prawda odwieziono ich autem na boisko, jednak po meczu musieli „Zieloni" wracać do hotelu pieszo lub tramwajem. Znamy z dobrej strony gościnność Ślązaków i tym bardziej dziwimy się...

*

A teraz kilka słów chciałbym poświęcić człowiekowi, o którym mało się mówi i pisze, a który bodaj zasługuje na największe uznanie. Tym człowiekiem jest obecny trener Warty p. Vogel. Po wygranym meczu z AKS-em p. Vogel płakał z radości i ściskał ręce swoim wychowankom. Trudno się dziwić, przecież sukcesy Warty to w dużej mierze jego zasługa...

TOMEK

Czy Warta powtórzy swój sukces sprzed 18 lat?

Nadchodząca niedziela, dnia 30 listopada 1947 r. przyniesie stolicy Wielkopolski wydarzenie sportowe o nienotowanym w niej od lat znaczeniu. Niemal cały polski świat sportowy, a już na pewno ów kilkaset tysięcy miłośników liczący świat piłkarski zwróci w tym dniu swe oczy na Poznań.

Jedenastka piłkarska najstarszego i najbogatszego w chlubne tradycje klubu sportowego naszego grodu — „Warty", stanie bowiem w tę niedzielę do decydującej rozgrywki o najzaszczytniejszy z tytułów, jaki osiągnąć może w państwie — mistrza Polski na rok 1947.

Przeciwnikiem jej będzie krakowska „Wisła" — klub, który wespół z „Cracovią" oraz b. lwowskimi „Czarnymi" i „Pogonią" już blisko pół wieku temu tworzył podwaliny polskiego piłkarstwa.

Drużynę „Warty" czeka w dniu 30 bm. niełatwe zadanie. My — poznaniacy — mamy od niej prawo domagać się najwyższej ofiarności. Ufamy jej i wierzymy, że nie przyniesie nam wstydu, lecz do świetnych kart swej trzydziestopięcioletniej historii doda nową, chlubnie zamykającą ten rok jubileuszowy.

Dla zorientowania zainteresowanych podaję poniżej w ujęciu statystycznym dotychczasowych zdobywców tytułu mistrza Polski, począwszy od r. 1921 r., z uwzględnieniem każdorazowej pozycji „Warty" (w nawiasie):

1921 r. — Cracovia (3-cia), 1922 r. — Pogoń, Lw. (2-ga), 1923 r. — Pogoń, Lw. (3-cia wraz z Polonią, W-wa), 1924/5 r. — Pogoń, Lw. (2-ga), 1926 r. — Pogoń, Lw. (4-ta), 1927 r. — powstania ligi — Wisła, Kr. (3-cia), 1928 r. — Wisła, Kr. (2-ga), **1929 r. — Warta**, 1930 r. — Cracovia (5-ta), **1931 r. — Garbarnia**, Kr. (7-ma), 1932 r. — Cracovia (3-cia), 1933 r. — Ruch, Chorz. (7-ma), 1934 r. — Ruch, Chorz. (7-ma), 1935 r. — Ruch, Chorz. (3-cia), 1936 r. — Ruch, Chorz. (3-cia), 1937 r. — Cacovia (4-ta), 1938 r. — Ruch, Chorz. (2-ga), 1939 r. do wybuchu wojny, licząc ze względu na nierówną ilość rozegranych meczy według stanu najmniejszej ilości utraconych punktów — Wisła, Kr. (3-cia); 1946 r. — Polonia, W-wa (2-ga).

(Mos)

Śląsk zwycięża Pomorze 10:6

Będąc na Śląsku na meczu piłkarzy Warty z AKS-em, nie pominąłem zobaczenia niezwykle interesującego meczu bokserskiego pomiędzy Śląskiem a Pomorzem, tym bardziej, że w afiszach wymienione były nazwiska znanych bokserów. Na sali niestety rozczarowałem się tak ja jak i trzytysięczna rzesza widzów zebrana w sali. Okazało się, że Śląsk jak i Pomorze wystąpiły w rezerwowych składach. Wobec tego nie zdziwiłem się wcale, że publiczność zaczęła krzyczeć (zwyczajem poznańskim) — lipa — lipa...

A teraz wyniki techniczne.

W wadze muszej — Gumowski (Pom.) pokonał na punkty Kowalskiego (Śl.).

W wadze koguciej — Grzywocz (Śl.) miał zdecydowaną przewagę przez przeciąg trzech starć nad Krzemińskim (P) i wygrał na punkty.

W wadze piórkowej — Piotrowski (P) wygrał na punkty z Krawczykiem (Śl.).

W wadze lekkiej — walka zakończyła się już w pierwszej rundzie. Bibrzycki (Śl.) zdecydowanie pokonał w pierwszym starciu przez k. o. Meczyńskiego (Pom.).

W wadze półśredniej — Paliński (P) odniósł zwycięstwo punktowe nad Sznajderem (Śl.).

W wadze średniej zwyciężył Kula (Śl.) Cebulaka (P) na punkty.

W wadze półciężkiej również Ślązak Skwara wygrał na punkty z Lorkiem (Pom).

W ostatniej walce **w wadze ciężkiej** Kubica (Śl) mając zdecydowaną przewagę, w pierwszym starciu pokonał w drugiej rundzie przez k. o. Radke'go (P).

Sędziował w ringu bardzo dobrze p. Masłowski z Poznania.

M. T.

Wieś na drodze do usportowienia

(Ss) w Związku z programem szerokiej popularyzacji sportu — Związek Samopomocy Chłopskiej w porozumieniu z Państwowym Urzędem i Państwową Radą WF i PW przystąpił w terenie do akcji upowszechnienia wychowania fizycznego na wsi. Przy Zarządzie Zw. Samopomocy Chłopskiej powstał specjalny Inspektorat Wychowania Fizycznego i Spraw Młodzieżowych. Chodzi o realizowanie nakreślonego planu trzyletniego, w którym to czasie projekt usportowienia masowego wsi poddany będzie próbie. Przewiduje się więc organizowanie kół sportowych, opiekę nad sportem niezorganizowanym, a z czasem utworzenie specjalnych Ludowych Zespołów Sportowych i stworzenie wzorowych Ośrodków Wychowania Fizycznego na terenie poszczególnych gmin.

Akcją tą kieruje prof. Maciukiewicz — generalny sekretarz Państw. Rady WF i PW i kierownik Działu Wych. Fizycznego i Spraw Młodzieżowych przy Zarządzie Głównym Zw. Sam. Chłopskiej.

Przed startem Ligi Koszykowej

W niedzielę, 30 listopada br. rozpoczynają się pierwsze rozgrywki o Mistrzostwo Ligi Piłki Koszykowej, którą PZPR utworzył na wzór Ligi Piłkarskiej.

Do rozgrywek ligowych zakwalifikowało się 9 najlepszych w tej chwili drużyn w Polsce: A. Z. S. (W-wa), Wisła (Kraków), K. K. S. (Poznań) Warta (Poznań), YMCA (Łódź), YMCA (Gdańsk), R. K. S. Znicz (W-wa), A. Z. S. (Kraków i TUR (Łódź).

Spotkania będą rozgrywane systemem punktowym w dwóch seriach, i potrwają do końca marca 1948 r.

Trudno jest w tej chwili pisać o szansach jednej czy drugiej drużyny, gdyż poziom wszystkich zespołów jest wysoki i b. wyrównany, toteż spotkania ligowe dostarczą niewątpliwie zwolennikom piłki koszykowej wiele emocji, a niejednym — zgotują na pewno niespodziankę.

W najbliższą niedzielę, 30 bm. spotkają się miejscowi rywale: **w Warszawie** A. Z. S. — R. K. S. Znicz, **w Krakowie** Wisła — A. Z. S., **w Łodzi** YMCA—TUR, oraz **w Poznaniu** K. K. S. — Warta.

Na czoło tych spotkań wybija się bezwzględnie mecz K. K. S. — Warta, który odbędzie się w hali Wojew. Urzędu W. F. i P. W. o godz. 18,00 przy drodze Dębińskiej.

Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, a mianowicie: **K. K. S.:** Łój, Kasprzak Zdz., Grzechowiak Fl., Śmigielski, Patrzykont, Jarczyński, Kolaśniewski i Gałka. Trzeba podkreślić, że pierwsza piątka tego klubu tworzyła trzon Reprezentacji Polski do roku 1939 i odnosiła wspaniałe sukcesy na arenie międzynarodowej, zdobywając między innymi czwarte miejsce na Olimpiadzie w 1936 r. jako pierwsza drużyna europejska oraz pierwsze miejsce w turnieju dwunastu najlepszych drużyn europejskich w Rydze.

Skład drużyny Warty przedstawia się następująco: Matysiak, Urbanowicz, Dylewicz, Pawlicki, Ruszkiewicz, Dziel, Górski, Krupka, Norek i Golimowski.

W ostatnich dwóch spotkaniach towarzyskich rozegranych pomiędzy miejscowymi rywalami zwycięstwa odniosła Warta w stosunku 29:20 i 34:28.

Niewątpliwie kolejarze będą usiłowali w tym spotkaniu wykazać swą wyższość i zdobyć pierwszy punkt w rozgrywkach ligowych. Przemawia za tym wieloletnia rutyna i doświadczenie zdobyte w wielu turniejach międzynarodowych, za Warciarzami zaś młodość i żywiołowość.

To niezwykle ciekawe spotkanie sędziować będą najlepsi polscy sędziowie p. p. Szeremeta i Krotkiewski obaj z Warszawy.

Drużynowe mistrzostwa bokserskie kl. B

Do drużynowych mistrzostw bokserskich POZB w klasie B zgłoszone zostały dotąd następujące drużyny:

RKS Bielarnia (Kalisz), RKS Wagmo (Zielona Góra), ZZK (Ostrów), KS Zieloni (Zielona Góra), KKS Obra (Kościan), Zjednoczeni (Poznań) i Warta II (Poznań).

Aby umożliwić klubom prowincjonalnym zgłoszenie nowych drużyn do tych rozgrywek, Poznański OZB przedłużył termin zgłoszeń.

Spodziewać się należy, że kierownictwa klubów wykorzystają prolongatę i zgłoszą swoje zespoły do rozgrywek.

Dla licznych klubów prowincjonalnych nadarza się doskonała okazja rozgrywania meczów z klubami innych ośrodków. Liczne spotkania dają bowiem zawodnikom możność nabycia rutyny ringowej a uzdolnionym bokserom nadarza się okazja wypłynięcia na szersze wody. Cykl zorganizowanych meczów przyczyni się nie tylko do ożywienia ośrodków bokserskich na prowincji ale będzie miał duże znaczenie propagandowe dla tej dziedziny sportu.

Sądzimy, że kluby sportowe z Wrześni (KKS), Szamotuł (Szamot. KS), Leszna (KKS Polonia i Zryw), Krotoszyna (Astra i Zryw), Mogilna (Pogoń) a z Poznania KS Zryw zgłoszą swoje drużyny do rozgrywek, dając tym samym dowód swej żywotności sportowej. (al)

PRAWO i ŻYCIE

M. C. 115 Poznań. Trudno podać, co wolno sublokatorowi, a czego nie wolno. W każdym razie, gdy sublokator przez nieprzyzwoite zachowanie się wywołuje zgorszenie u innych mieszkańców, wówczas musi Pan domagać się jego eksmisji na drodze sądowej.

K. 2245. Wynagrodzenie za pracę winien Panu wypłacić Powiatowy Urząd Ziemski.

E. K. Poznań. Nie można zmusić ani właściciela domu, ani lokatorów, by naprawili dach, czy schody, na swój koszt.

No. 19. Rzeczy należy wydać tylko właścicielowi, przy czym może Pan wykonać prawo zatrzymania, aż do chwili zaspokojenia Pańskich pretensyj.

P. B. Betke — Góra Śląska. Zaopatrzenie, które pobierał Pan ze Skarbu Państwa przed wojną, przysługuje Panu w dalszym ciągu, gdyż nie została wydana żadna ustawa, która by zmieniała stan rzeczy.

Związek Samopomocy Chłopskiej — Runowo, pow. Śrem. Nadesłany przez Spółdzielnię „Społem" koks należało nie odbierać względnie po odebraniu zawiadomić „Społem", iż pozostawia się koks do dyspozycji wysyłającego. Samopomoc bowiem Chłopska zamówiła i zapłaciła wszystek węgiel i dotąd ma prawo domagania się od „Społem" węgla.

P. J. M.....a. Pracownikowi umysłowemu przysługuje prawo do urlopu po przepracowaniu ½-rocznego czasokresu. Zatem ponieważ redukcja miała miejsce 2. 10. 47 r. ma Pani prawo domagania się wynagrodzenia za 2-tygodniowy okres urlopu.

K. W. Świebodzin. Posiadaczowi Pani nieruchomości, który pobudował pompę należy zwrócić koszty nakładów, związanych z budową pompy i to w granicach wartości, o którą Pani została wzbogacona.

„Student" ul. Mostowa. Zajmuje Pan pokój jeszcze przed wejściem w życie przepisów o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu i dlatego nie potrzebował Pan formalnego przydziału od władz kwaterunkowych.

„Książka i Kultura"

Pod takim tytułem wychodzi regularnie nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" miesięcznik treści oświatowo-kulturalnej. Jak poprzednie, również ostatni listopadowy numer zawiera liczne artykuły oraz bogaty dział omawiający ostatnie nowości wydawnicze. Z artykułów na szczególną uwagę zasługują:

Antiquitas perennis — prof. dr Wiktor Wąsik,
Nowa rola oświaty dorosłych — prof. dr Bogdan Suchodolski,
Romantyzm i pozytywizm — dr Janina Kulczycka-Saloni,
Poprawność językowa — prof. dr Stanisław Słoński,
Fryderyk Wielki a Polska — dyr. Adam Tatomir,
Patron nowej literatury rosyjskiej — Maksym Gorkij — prof. dr Franciszek Kowalski,
Odbudowa warsztatu pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie — mgr Zofia Zarembianka,
Polskie Towarzystwo Botaniczne — dr Zofia Zalewska.

Dla bibliofilów ciekawymi będą „Notatki kronikarskie o książce". Obszerne recenzje najnowszych dzieł, które ukazały się na półkach księgarskich, wreszcie wycinki p. t. „Z życia i prasy" oraz „Głosy czytelników z terenu" składają się na ciekawy listopadowy numer „Książki i Kultury".

Prenumerata kwartalna tego pożytecznego pisma, niezbędnego dla każdego pracującego na niwie kulturalno-oświatowej, wynosi tylko 30 zł, cena pojedynczego numeru 10 zł. Dla Kół i członków Spółdzielni „Czytelnik" przewidziano 50% zniżki. Bieżące numery „Książki i Kultury" zaprenumerować można (a także nabywać pojedyncze egzemplarze) w Wydziale Kulturalno-Oświatowym „Czytelnika", Poznań, ul. Marsz. Focha 14, konto P. K. O. V-4499.

p6848

Rok założenia 1920

Warsztaty Ortopedyczne

F-a P. NIEDZIELA

POZNAŃ

Dolna Wilda 20 tel. 36-66

dawn. Al. Marcinkowskiego 24

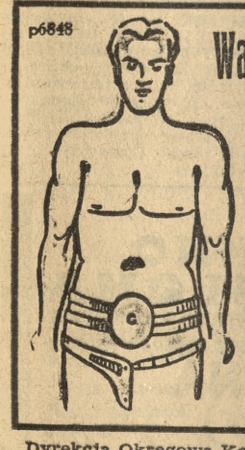

wykonuje

sztuczne nogi, ręce, gorsety, wszelkie aparaty, ortopedyczne, opaski brzuszne, pooperacyjne, lecznicze, przed- i pociążowe, na opuszczenie żołądka i jelit oraz wkładki ortop. do płaskostóp.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu poszukuje kandydatów na stanowiska

techników drogowych i budowlanych

Wymagane warunki:

a) obywatelstwo polskie,
b) zdolność do działań prawnych,
c) nieposzlakowana przeszłość,
d) średnie wykształcenie techniczne,
e) nieprzekroczony 35 rok życia,
f) uregulowany stosunek do służby wojskowej.

11-661

Reflektanci mogą otrzymać bliższe informacje w Biurze Personalnym (pokój 117) w godzinach urzędowych.

Wrocławska Dyrekcja Odbudowy ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont i uzupełnienie instalacji centr. ogrzew. syst. wodnego, montaż nowej kotłowni, remont i uzupełnienie instalacji wod. kanaliz. i sanitarnej w gmachu Muzeum Państwowego na Placu im. Piaskowskiego we Wrocławiu.

Przetarg odbędzie się w gmachu Dyrekcji, ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40, w sali Nr 127 w dniu 1 grudnia br. o godz. 12.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej w w. terminie i miejscu w kopertach zalakowanych, z napisem oferowanej roboty łącznie z dowodem wpłacenia wadium jeden proc. kwoty ofertowej w Kasie Urzędu Skarbowego (Rynek 30) na rach. sum depozyt. W. D. O.

Oferty obowiązują oferentów do dnia 1 stycznia 1948 r. Podkłady ofertowe i informacje można otrzymać w wydz. Zleceń W. D. O. (pokój 122).

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów dla zlecenia całości lub części robót, prawo zmiany ilości robót i prawo unieważnienia przetargu. 11-641

PIŹMOWCE SUROWE

i wszelkie skórki futerkowe kupuję każdą ilość i płacę najwyższe ceny

W. WIŚNIEWSKI

Poznań, ul. 27 Grudnia nr 9.

p7248

Zarząd Miejski w Krotoszynie

przyjmie natychmiast rutynowanego urzędnika z dłuższą praktyką w administracji samorządowej, na stanowisko

kierownika referatu kwaterunkowego

Warunki płacy do omówienia.

Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw, kierować należy do Zarządu Miejskiego w Krotoszynie. 11-640

Przetarg

Fabryka MAGGI Sp. z o. o. pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, Aleja Bałtycka 85, sprzeda susz jarzynowy, mogący nadawać się jako pasza dla bydła:

około 5.700 kg suszonej karotki drobno mielonej
„ 3.500 kg suszonych liści i łodyg pietruszki
„ 660 kg suszonego szpinaku
„ 340 kg suszonej brukwi
„ 150 kg suszonych strużyn szparagowych.

Susze można obejrzeć w firmie MAGGI w godzinach urzędowych. Oferty w bezfirmowych zalakowanych kopertach należy składać do dnia 1 grudnia 1947 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 grudnia 1947 roku o godz. 10.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów z tym że oferent nie może sobie rościć pretensji do jakiegokolwiek odszkodowania. 11-662

Przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski w Rawiczu ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie

a) ogrodnictwa przy ul. Piastowskiej nr 2 i
b) ogrodnictwa przy ul. Strzeleckiej nr 11

wraz z cieplarniami.

Bliższe informacje i warunki wydzierżawienia otrzymać można w Zarządzie Miejskim — Ratusz pokój nr 9.

Oferty w zalakowanych kopertach należy złożyć w terminie do dnia 4 grudnia 1947 r. w Zarządzie Miejskim — Ratusz pokój nr 9.

Otwarcie ofert nastąpi tamże dnia 4 grudnia 1947 r. o godz. 9.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Rawicz, dnia 20 listopada 1947 r.

11-608 Zarząd Miejski w Rawiczu

TARCICĘ SOSNOWĄ własnej produkcji stolarską i budowlaną

dostarczamy po cenach konkurencyjnych

hurtownie i detalicznie z własnej składnicy

LIMBA - Sp. z o. o.

Zakład Obróbki Drzewa

Sprzedaż materiałów drzewnych

Poznań, ul. Kosińskiego 27—29, tel. 66-34 (tuż przy ul. Daszyńskiego 96)

44380

GŁOŚNIKI RADIOWE

nowe lub używane każdą ilość kupi

F-ma RE .OMA

POZNAŃ

St. Rynek 23 tel. 97-77

11-654

KALIKO

Płótno introligatorskie czarne **zakupi** w większych ilościach

Wojciech Słomczyński

Łódź, ul. Gdańska 68, m. 5 tel. 171-23 11-616

Ogłoszenie

Poznański Wojewódzki Związek Samorządowy, jako jeden z większych akcjonariuszy przedsiębiorstwa „Towarzystwo Elektryfikacji Okręgu Poznańskiego Sp. Akc. w Poznaniu" zwołuje zebranie **wszystkich** akcjonariuszy wymienionej powyżej Spółki, na dzień 11 grudnia 1947 r. o godz. 10 w sali Wydziału Wojewódzkiego w Poznaniu, przy ulicy 23 Lutego 7a.

Zebranie ma wybrać spośród akcjonariuszy trzech przedstawicieli do reprezentowania i strzeżenia ich praw, przed Główną Komisją do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw w Warszawie, w związku z umieszczeniem przedsiębiorstwa „Tow. Elektryfikacji Okręgu Poznańskiego Sp. Akc. w Poznaniu" w wykazie przedsiębiorstw przechodzących na własność Państwa (Monitor Polski nr 98/46 r.).

Warunki uczestniczenia w zebraniu

Akcjonariusze mogą uczestniczyć w zebraniu osobiście lub przez pełnomocnika ,który winien wykazać się pełnomocnictwem pisemnym. Pełnomocnikiem może być tylko akcjonariusz Spółki.

Warunkiem uczestnictwa jest złożenie przez akcjonariusza swoich akcyj najpóźniej na 5 dni przed zebraniem, zatem do dnia 5 grudnia 1947 r. w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim — Wydział Samorządowy pokój nr 28, w oryginale bądź w formie kwitu depozytowego lub zastawnego, wydanego przez notariusza lub instytucję kredytową ,bądź też innego bezspornego dowodu zastępczego na posiadane akcje.

W kwitach depozytowych względnie zastawnych winny być wymienione numery akcyj, oraz winna być zawarta wzmianka, że akcje nie będą zwrócone akcjonariuszowi przed ukończeniem zebrania.

Zebranie jest prawomocne bez względu na ilość obecnych akcjonariuszy.

Poznań, dnia 21 listopada 1947 r. 11-639

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

o 6607 **JÓZEF ŁOWIŃSKI**

Poznań, Garbary 20 Telefon 39-05

Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do st. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar — LICZNE UZNANIA ZA PRACE

Wezwanie

„Strzecha" Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa z ogr. odp. w Poznaniu, ul. Palacza 84 wzywa swych członków zamieszkałych w kraju i poza granicami, którzy nie posiadają pełnego udziału, do uzupełnienia względnie skomunikowania się z biurem Spółdzielni w ciągu jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia. Niespełnienie żądanego warunku w oznaczonym terminie, spowoduje wykluczenie członka ze Spółdzielni, na podstawie § 15 pktu 3 statutu.

Przypominamy, że pełen udział wynosi zł 50.

44491 Zarząd.

Numer akt: Km. I 473/47.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru I. Stanisław Nowaczyk, mający kancelarię w Poznaniu ul. Bojowa Nr. 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28. 11. 1947 r. o godz. 14,30 w Poznaniu ul. Szwajcarska Nr. 20 m. 5, odbędzie się 1.sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Grochala, składających się z 1 bufetu, 1 stołu, 4 krzeseł i 1 biurka z krzesłem, oszacowanych na łączną sumę zł 80.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 14 listopada 1947 r.

11-638 Komornik (—) Nowaczyk.

III. E. 111/46

Uchwała

W sprawie upadłościowej firmy „Herold" właściciel Zygmunt Ciesielczyk, zam. w Poznaniu-Rataje, działającej przez zawiadowcę masy upadłościowej sekretarza sąd. Mariana Wietrzyńskiego uchyla się postępowanie upadłościowe z uwagi na brak odpowiedniej masy upadłościowej na pokrycie kosztów postępowania (§ 204 ordynacji konkursowej z 10. II. 1877 r.).

Poznań, dnia 13 września 1947 r.

11-624 Sąd Grodzki

Sąd Okręgowy w Poznaniu. Na wniosek firmy: Holendersko-Polskie Przedsiębiorstwo Budowlane Spółka z ogr. odp. w Poznaniu, ul. Gen. Świerczewskiego 49/51 ogłoszono dnia 18 listopada 1947 upadłość wspomnianej firmy. Jako sędziego komisarza wyznaczono sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu Adama Woltynskiego. Syndykiem upadłości wyznaczono adwokata Damazego Gracza z Poznania ul. M. Focha 47. Wzywa się wierzycieli upadłej firmy, by zgłosili swe wierzytelności w ciągu miesiąca od ogłoszenia niniejszego postanowienia w Monitorze Polskim na ręce sędziego komisarza. 11-603

Ceraty
Skóry imitacje
Tapety
BUKOWSCY
Poznań, St. Rynek 98/100
wejście z ul. Żydowskiej (naprzeciw kościoła)
Tel. 95-56 p7317

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 47
p6714

Naprawa zegarka 11-643 **naręcznego**
Żądać w księgarniach

11-649

Ozdoby choinkowe
poleca
Malarnia Wyrobów Szklanych i Ozdób Choinkow.
Wł. Drobniak i S-ka
Częstochowa
Piłsudskiego 31, tel. 17-90
11-645

Gumę gąbczastą, drut stalowy 0,25 mm celuloid mleczny i kolorowy (odpadki) kupuje w każdej ilości J. Cieluch Poznań, Grudzieniec, 16, tel. 29—92. p7310

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 4

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Kosmetyczno-lecznicze zabiegi wykonuje Instytut Emilii Suszkowej, Słowackiego 32. Dla studentek zniżki. 44507

Wolne posady

Ekspedientki branży spożywczej potrzebne. Zgłoszenia życiorysem: Konsum Urzędników Polskich, Różana 19/20. 44452

Rutynowanej
maszynistki-stenotypistki
poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Głos Wielkp. nr 11-663

Księgowa z praktyką potrzebna. Wyczerpujące oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 11,858. p7266

Pomoc domowa, przychodnia ewtl. mieszkaniem, z praniem 2 osób i dziecka, tylko solidna, poleceniami. Jerzego 5, m. 16. p7229

Pomoc domowa z poleceniem i posługaczka potrzebne. Mickiewicza 13, m. 5. 44486

Dwóch chłopców gońców przyjmiemy zaraz. — Spółdzielnia Ruch, Wierzbięcice 27. 44543

Blacharz-ślusarz z wieloletnią praktyką potrzebny. Inż. K. Gaertig i Ska, Poznań, Półwiejska 35. 44514

Zarząd Miejski miasta Goleniów k. Szczecina, pow. Nowogard, woj. Szczecin, przyjmie rutynowanego nadleśniczego do lasów miejskich o obszarze 4500 ha. Warunki do omówienia. 11-639

Chłopiec do posyłek do introligatorni zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 44530.

Księgarz do nowozałożonej księgarni zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 44529.

Rolnika-gospodarza, szwajcara oraz robotnika rolnego z zaciągiem na gospodarstwo okolica Poznania potrzebuję. Oferty Głos Wlkp. nr 44527.

Wychowawczyni dwojga dzieci 6 i 1½ lat. Podać warunki. — Oferty Głos Wlkp. nr 44522.

Dziewczę lat 16—18 do lekkich prac w warsztacie potrzebne. Władysław Matyja Przemysłowa 21a, m. 14. k2085

Dziewczyny uczciwej do pomocy w składzie lub innej pracy poszukuję. Oferty nr 1680: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k2083

Pomoc do kuchni internatu potrzebna. Państw. Liceum Pedagogiczne, Młyna 5. c3944

Chłopiec, 14—17 lat, może się zgłosić. Wytwórnia pończoch plac Bernardyński 4. c3940

Pomocnice krawieckie, szyjące dobrze na maszynie, natychmiast potrzebne. Salon Mód Damskich, Opalenicka 57. 44516

Pomocnik krawiecki zaraz. — W. Owczarzak, Małeckiego 34 front, parter. 44492

Maszynistka, ze znajomością prac biurowych z praktyką potrzebna zaraz. Wielkopolska Spółdzielnia Rybacka, Poznań Warszawska 8. 11-647

Księgowa-bilansistka samodzielna, z dłuższą praktyką w przemyśle, obeznana z arkuszem rozliczeniowym, do prywatnego przedsiębiorstwa zaraz potrzebna. Tylko pierwszorzędne siły. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44509.

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, zaraz. Kanałowa 7. 44518

Ślusarze przed i po południu potrzebni. Lekka praca, dobre wynagrodzenie. Rataje 37. 44463

Murarzy i cieśli zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo budowlane, Słowackiego 28. p7305

Zawijaczki cukierków, kwalifikowane, zaraz potrzebne. — Spółdzielnia Pszczelarska, Kościelna 9. p7307

Samotny dzieckiem poszukuje samodzielnej gospodyni. Młyńska 3, m. 6. p7315

Blacharza, znającego się na drykowaniu, poszukujemy. — „Cer", Poznań-Zawady, św. Michała 73. p7318

Gosposia uczciwa, czysta, do 2 osób i dziecka potrzebna. Wrocławska 31, apteka. p7319

Murarzy
i robotników do prac rozbiórkowych przyjmę. Zgłoszenia pomiędzy godz. 15—16, ul. Masztalarska 7a m 5. f290

Szuka posady

Pomocnik aptekarski z kilkoletnią praktyką poszukuje posady. Of. Głos Wlkp. nr 44300.

Ogrodnik z 18-letnią praktyką szuka oodpowiedniej posady. Oferty Głos Wlkp. nr 44342.

Samotna dochodząca szuka zajęcia. Oferty nr 1681: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k2084

Rolnik starszy, sumienny — przyjmie pracę w Średnim gospodarstwie wraz prowadzeniem. Oferty nr 3810: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3941

Gospodyni samodzielna poszukuje posady bez noclegu. — Oferty Głos Wlkp. nr 44511.

Panienka kursem handlowym szuka zajęcia biurze ewtl. ekspedientki. Oferty Głos Wielkopolski nr 44497.

Kierownik tartaku, wysokie kwalifikacje, przyjmie posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 44493.

Administracje domów przyjmie właściciel nieruchomości. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 44475.

Posługaczka bez prania i gotowania szuka pracy. Oferty Głos Wielkop. nr 44473.

Mistrz murarski, kilkoletnią praktyką podmistrza, przyjmie posadę w odpowiednim przedsiębiorstwie. Oferty Głos Wielkopolski nr 44471.

Nauka

Kursy pisania na maszynie, ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p6687

Nauka jazdy samochodem i motocyklem w Szkole Samochodowo-Motocyklowej **„Auto-Ster"**, Poznań, Mickiewicza 36. Tel. 34-77. Zapisy na kurs przyjmujemy stale w godz. od 8—12 i 14—18. p6986

Francuzka udzieli lekcyj, konwersacji. Fabryczna 1, m. 3 44499

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego, zatwierdzone przez Kuratorium, rozpoczynają się 2 grudnia. Przybylski, Marsz. Focha 86. 44489

Fizyki, chemii, matematyki, trygonometrii udzieli oraz przygotowuje do egzaminów student S. I. Telefon 89-50. 44487

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 44335

Tańców, kursy dla początkujących, zaawansowanych, baletmistrza Szczurka. Zgłoszenia: Zeylanda 2. 44400

Krosna tkackie
mechaniczne angielskie, szerokość 90 cm, 180 cm o indywidualnym napędzie zaraz sprzedam. — Poznań, Św. Marcin 61 m 6b. Telefon 35-40. p7267

Osobiste

Za nadesłane życzenia, kwiaty w dniu ślubu naszego składamy najserdeczniejsze podziękowanie. Dybkowscy. Zbąszyń październik 1947 r. c3939

Lumina zawiadamia, że nadeszły serwisy obiadowe, kawowe oraz drobna porcelana. — Duży wybór stale na składzie Wazony dekoracyjne. Ozdoby choinkowe. Plac Wolności 11 pod filarami, tel. 44-21. p7230

Sprzedaże

Kuchnie, bardzo dobre wykonanie, gwarantowane malowanie, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p6493

Sypialnie i kuchnie kupisz najtaniej tylko Kozia 6, Pluciński. 11-600

Filc szary w kawałkach sprzeda okazyjnie „Hatech", Marcina 65. p7280

Pokój męski nowy, 57 tys. — Wierzbięcice 4, m. 2. 44259

Pióra ozdobne do kapeluszy, pierze gęsie na pościele, kołdry, poleca „Emkap", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30 11-562

Kożuch duży w dobrym stanie sprzedam. Strzelecka 27, m. 4. 44545

Futro karakułowe, prawie nowe, oraz lisa srebrnego sprzedam. Szwajcarska 39, m. 5, godz. 18—20. 44539

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. M. Focha 45, m. 3b. 44538

Motocykl DKW, 245 cm, NZ w dobrym stanie, na sprzedaż Langiewicza 5, m. 1, od 16 do 17 44537

Wilk 6-miesięczny, wspaniałego wyglądu, nadający do tresury. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 44533.

Wagę, przyrządy rzeźnickie konsolę, oszklenie stołu, rower męski, sprzedam. Szamarzewskiego 47, m. 7. c3945

Sprzedam kompletną sypialnię jasną, dębową, w dobrym stanie. Przemysłowa 41, m. 1. k2086

WALCÓWKI
do fabr. cukierków na motor, 6 par walców ręczna 8 par walców oraz 4 kotły korzystnie do sprzedania.
Poznań, Ostroroga 30, parter, do godz. 10-tej po poł. od godz. 17-tej. 43997

Maszyna walizkowa Erika, Podolska 20, m. 1. 44521

Rower męski w bardzo dobrym stanie sprzedam lub zamienię na radio uniwersalne. Żurawia nr 4, m. 4, od 16—20. 44462

Okazja! Gdańska szafa, 2 stoliki. Piwiecka 12, m. 1, godz. 15—19. 44519

KRAWAT tylko Rokoko
GWARANCJA KROJU I WYKONANIA
SPRZEDAŻ HURTOWA: ROKOKO, POZNAŃ, OGRODOWA 4 — TELEFON 23-39
p6172

Pianina najlepszej jakości sprzedaje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p6587

Materace, ramy sprężynowe tapczany, sienniki, worki. — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p6679

Maszyn biurowych — kupno sprzedaż, naprawa. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego nr 26, tel. 23-62 Przepisywanie, powielanie. p6689

Platformy, przyczepy samochodowe wozy gospodarskie, ogrodowe, powózki poleca. Zielazek Budowa Wozów Rybaki 4/6. p6991

Opony
16×4,5 — 5 kompletów. Obejrzeć od 14—16. Półwiejska 36, garaż. c3937

Meble komplety i pojedyncze najtaniej poleca. Swarzędzki magazyn mebli, Stefan Konieczny, Poznań, St. Rynek 98/100 wejście z ul. Żydowskiej. 43554

Sypialnie solidne, urządzenia kuchenne, tanio. Zakład Stolarski, Kramarska 8. 11-418

Meble: sypialnie, jadalnie, kuchnie, najtaniej K. Bakoś, Garbary 21. 11-424

Puszki puchowe do pudrowania, taśmy do pantofli poleca Loth-Adamska, Radom, Żurawia 8. 11-476

Plomby, drut spiralny, kłódki pancerne niklowane, plombownice, gwarantowanej jakości dostarcza „Biały Metal", Łódź Kilińskiego 29 tel. 155-04. 11-568

Sypialnię, jadalnię, kuchnię, okazyjnie. Kopernika 3, stolarnia. 44365

Fortepiany, pianina, po cenach korzystnych. Skład, Rybaki 28. p7206

OZDOBY CHOINKOWE
po najniższych cenach oferuje Centrala Zaopatrzenia i Zbytu, **Dyrekcja Przemysłu Miejscowego** Poznań, Chełmońskiego 10, tel. 74-18, 68-01 (wewn. 4). 11-653

Tapczany, materace. „Rekorda", Stary Rynek 29, przy Ratuszu. p7141

Taczki budowlane, całożelazne, pojemności 80 litrów, poleca Zielazek, Rybaki 4/6. p7138

Sypialnie — kuchnie solidne oraz pojedyncze sztuki poleca Janiak i Ska, Za Bramką 4 (przy Województwie). p7193

Jadalnia dębowa z lustrami, biblioteka używana okazyjnie. Kozia 6. 11-599

Bibułki papierosowe **„Podkowa"** z bocianem poleca Wytwórnia Bibułek, Łódź, Piotrkowska 49. 11-574

Osobówka „Adler", 60 KM otwarta, z zapasowymi częściami, na sprzedaż. Oferty Głos Wielkop. nr 44399.

Wilczki młode, rasowe, oraz wilczyca, Bogusławskiego 12, m. 7, od godz. 17—19. 44226

Wózki dziecięce i spacerówki. Wytwórnia, Kraszewskiego 28. 44535

Maszyna walizkowa, patefon szafkowy, dobrym stanie, sprzedam. Jackowskiego 31, m. 6. 44517

Damskie futro, męskie filcowe buty i pies, czarny wilk, tanio do sprzedania. Śniadeckich 1, m. 7. 44417

Dom, Gniezno, składy, dochód 18 000 mies., za 4 000 000. Goroński, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 44778

Radioaparaty, lampy radiowe instrumenty muzyczne, maszyny do szycia, pisania, rozmaitości, sprzedaję, kupuję. Słowackiego 39, skład. 44405

Willę 3-pokojową, wolną, 2 morgi ogrodu 2 300 000, sprzeda Metelski, Św. Marcin 13. p7238

Platformę
jednokonną na stałe zatrudnienie poszukuje przedsiębiorstwo budowlane. Oferty nr. 3812, Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3943

Saksofon alt, akordion, radioaparat, prąd stały, sprzedam Słowackiego 39, m. 9. 44404

Pianino krzyżowe — okazyjnie sprzedam. — Ratajczaka 11a m. 115. 44052

Pianino, świetny ton, Stolarska 2, m. 3. 44512

Futro męskie sprzedam. Ulica Bnińska 4. 44481

Parcele, Łazarz i Winogrady, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 44506

Parcelę pod budowę, 1875 m² 10 minut od stacji, spiesznie sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 44501.

Radio 5-lamp., selektywne, tanio. Fabryczna 1, m. 3. 44500

Maszyna damska, dobrze szyjąca, długim czółenkiem, 6000 zł. Kiosk, ostatni przystanek Osiedle Grunwaldzkie. 44498

Motocykl, 200 cm³. Kościelna nr 4, obuwnik. 44494

Okazja! Wilka z pełną tresurą sprzedam. M. Focha 227, m. 1. 44504

Samochód
cięż. 5 ton „Mercedes Benz", „Diessel" w dobrym stanie sprzedam. Zgł. Potockiej nr. 3. 44488

Pianino, krzyżowe, dobrym stanie, 55 tys. Łukaszewicza 11 biuro. 44482

Płaszcz męski zimowy, ciemnogranat, futro karakułowe, średnia figura. Marcin 64, m. 24. 44465

Gospodarstwo 74 morgi pszennej ziemi, żabudowania masywne, dom 5-pokojowy, blisko Poznania, 2 500 000; dom nowy, 4 ubikacje, zabudowania gospodarskie, do tego 7 morg., stacja miejscu, 900 000; dzierżawa 82 morgów pszennej, inwentarzami, willa 10-pokojowa, blisko Poznania — 800 000 objęcie. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16, m. 1. 44476

Meble nowoczesne, stylowe sypialnie, jadalnie, kuchnie, duży wybór najtaniej poleca **Przybylski,** Poznań, Szewska nr 20. 11-454

Mereżkarkę sprzedam. Ul. Dąbrowskiego 26, m. 2. 44472

Tapczany 2-osobowe, fotele materace włosienne, najkorzystniej Pfeil, Małeckiego 33 44468

DKW 700, karetka reklamówka, rejestrowana, na chodzie korzystnie. Wierzbięcice 17 m. 2. 44467

Okazja! Futro karakułowe — 80 tysięcy, sprzedam. Matejki 51, m. 1. 44466

Bufet, kanapa, stół, szyfonierka, korzystnie. Kossaka 4, m. 2. 44556

Dom, kształt willi, z ogrodem wjazdem, przy dworcu w Pleszewie, Malińska 14. Cena milionosiemset. Małek, Bydgoszcz, al. 1 Maja 46. p7297

Ceratę hurtowo dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6 Dla stołówek, domów wypoczynkowych i pensjonatów specjalny rabat. p7298

Prasa ekscentryczna. Mickiewicza 9, warsztat ślusarsko-mechaniczny. p7303

Dom piętrowy powiatowym mieście sprzedam. — Zgłoszenia: Bank Ludowy w Zaniemyślu pow. Środa. p7306

Samochód ciężarowy Ford, 3-tonowy, motor zapasowy, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Informacje: Cieluch, Grudzieniec 16, tel. 29-92. p7308

Maszynę siodlarsko-cholewkarską Singera sprzedam. Firma „Zo-ha", ul. Babińskiego 7. p7316

Kąpielową wannę przenośną cynkową, 1 stół. Wały Jana III nr 10, m. 11. 44461

Pianina pierwszorzędne markowe okazyjnie. Poznańska Centrala Fortepianów, Zygm Augusta 3, m. 3. 11-655

Kurtkę męską futrzaną (barany), w dobrym stanie, na osobę szczupłą, 170 sprzedam. Obejrzeć można między 14—17: Nad Wierzbakiem 1, m. 2. 44479

Kupna

Maszyny do pisania, liczenia artykuły biurowe kupuje Kochanowicz Ska, pl. Wolności nr 13 (obok 3 Maja). 11-406

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość, kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 11-588

WEŁNĘ
OWCZĄ stale kupuje zamienia na włóczkę szydełkową w najpiękniejszych kolorach. — Płaci najwyższe ceny. **Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych — Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel.** 63-31. p7104

Walcową rozcieraczkę do farb olejnych w dobrym stanie oraz młynek kulkowy do farb suchych zakupi natychmiast — „Manilla", Zabrze, ul. Szkolna 3, tel. 35-21. 44450

Ekscentrówkę, ca 20 ton, kupię. Fa Gala, Grudzieniec 16, telefon 29-92. p7311

Podzielnicę od frezerki kompletną kupię. Zgłoszenia: J. Cieluch, Grudzieniec 16, telefon 29-92. p7312

Woskówki, farbę do powielaczy, maszyny biurowe, pisania liczenia, kupuje stale Wacław Rohowski i Ska, Poznań, ul. Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p7261

Walizkową maszynę do pisania kupię. Ogrodowa 18, m. 2 — 18—19. 44541

Filc, koce, odpadki skórzane kupuje pracownia kapcy. Focha 64. 44156

Maszynę pisania kupię. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 44532.

Kamienicę, Łazarz, Jeżyce — obiekt 4-milionowy, kupię. — Oferty Głos Wlkp. nr 44531.

Płaszcz skórzany czarny kupię Oferty Głos Wlkp. nr 44524.

Domek w okolicy Poznania ewtl. wypalony, wzgl. parcelę kupię. Of. Gł. Wlkp. nr 44515

Willę ogrodem, mieszkaniem kupię w Poznaniu. Oferty z podaniem ceny Głos Wielkopolski nr 44502.

Sznury i szczeliwa konopne bawełniane, azbestowe, kauczuk kupuje „Artebe", Kantaka 10. 11-547

Instrumenty dęte — zniszczone kupuje Zygmunt Liebig, sklep instrumentów muzycznych i warsztaty reperacyjne, Poznań ul. Kraszewskiego 9b. 11-410

Domek lub piekarnię kupię do 800 000. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 44474.

Kupię karoserię B. M. W., 2- lub 4-drzwiową. Tel. 97-96. 44469

Uwaga! Kupię maszyny trykotarskie. Zgłoszenie: tel. 87-81 k2081

Zające
DZICZYZNĘ
każdą ilość po najwyższych cenach dziennych
kupuje
Leszczyński Dom Eksportu i Importu
CZESŁAW SZYDŁOWSKI
Leszno Wlkp. Tel. 473. 11-505

Zamiana

Zamienię pokój kuchnią na 2 pokoje kuchnią, za dopłatą. Oferty Głos Wlkp. nr 44520.

Zamienię 2 mieszkania (1 pokój kuchnią) na 2 lub 3 pokoje kuchnią. Adres wskaże PAR Ratajczaka 7, pod 11,909. p7301

Pokój umeblowany w śródmieściu zamienię na większy. — Dzielnicy obojętnej. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,918 p7304

Wolne lokale

2½ pokoju na Sołaczu, wyłączone, do wynajęcia. Oferty Głos Wielkop. nr 44542.

Dobrze sytuowanemu eleg. pokój. Of. Głos Wlkp. nr 44503

Pokój wspólny panu. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 44540.

Skład narożnikowy, 3 okna wystawne, z mieszkaniem 2-pokojowym i kuchnią przy ul Garbary do wynajęcia. Zgłoszenia: tel. 35-46. p7246

Szuka lokalu

1—2 pokoje sublokatorskie lub na własność, komfortowe, dobrym punkcie, poszukuję. Wiadomość tel. 42-46. p7226

Pokoju utrzymaniem, 2-osobowego. Of. Gł. Wlkp. nr 44470

Poszukuję pokoju z kuchnią. Zwrócę remont. Oferty Głos Wielkopolski nr 44485.

Poszukuję 1½ pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 44484.

Poszukuję umeblowanego pokoju domu kulturalnym. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 44483.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią łazienką. Zwrot kosztów remontu. Of. Gł. Wlkp. nr 44480

Poszukuję mieszkania 2—3-pokojowego, komfortowego, za zwrotem remontu. Oferty nr 289: Czytelnik, M. Focha 14 f289

Dzierżawy

Apteka Tuliszków, pow. Turek zaraz do wydzierżawienia. 44376

Restauracja przy szosie do wydzierżawienia od 1. 1. 1948 Poznań-Krzesinki 7. 44510

Zguby

Unieważniam zagubiony dokument kupna motocyklu Urzędu Likwidacyjnego Poznań — Sachsa, nr silnika 67920. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot tylko dokumentu pod adresem Józef Spychalski — Miejska Górka, Cukrownia. 11-558

Unieważniam skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Edmund Langer, Masztalarska nr 8, m. 10. p7236

Unieważniam kartę RKU, wydaną Poznań, Antoni Schmidt. c3914

Unieważniam świadectwo dojrzałości na nazwisko Stanisław Wachowiak. c3926

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Szamotuły, świadectwo VI kl. szkoły powsz., świadectwo III kl. szkoły dokszt. zawod., kartę rowerową i dowód osobisty na nazwisko Henryk Łaszczewski, ur. 15. 5. 1920. 11-613

Unieważniam zagubione zaświadczenie rejestracyjne RKU Nowy Tomyśl na nazwisko Józef Walicki. 11-621

Unieważniam zagubiony akt nadania, wniosek o przyznanie prawa własności, potwierdzenie złożenia wniosku o przyznanie prawa własności, formularz spisowy, 2 książeczki tożsamości koni, skrypt dłużny na krowę. Władysław Sinkowski, Jerzyki, gm. Bogdaniec, pow. Gorzów. 11-628

Legitymację PKP biletami, zameldowanie milicyjne, kartę odzieżową, zaświadczenie RKU legitymację PPS, orzeczenie z Urzędu Kwaterunkowego, zaświadczenie lekarskie, na nazwisko Czesław Adamski, Poznań, zgubiono, unieważniam 44505

Unieważniam zagubiony dowód tożsamości nr 55330 PKP Poznań na nazwisko Adam Klecz. 44496

Unieważniam zagubione papiery: licencję, zameldowanie policyjne, 11 metryk urodzenia, 2 metryki ślubu na nazwisko Pelagia Goślińska, Poznań, Palacza 19. Zwrot za wynagrodzeniem. 44495

Zgubione zameldowanie milicyjne, kartę RKU Rzeszów na nazwisko Stanisław Pyska unieważniam. 44464

Zgubiono wszystkie dokumenty na nazwisko Stanisław Kubiak, Żagów Lubuski, Sulęcin. 44513

Zaginął pies bez ogona. Proszę zwrot za wynagrodzeniem. — Wroniecka 12, restauracja. 44508

Zagubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Stanisława Pawlicka, Pucołowo, pow. Śrem unieważniam. 11-644

Zagubioną kartę RKU Wieluń na nazwisko Hieronim Rynowiecki unieważniam. 44461

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Nowy Tomyśl na nazwisko Ignacy Przybyła, Adamowo. 44528

Unieważniam legitymacje: studencką, członkowską „Koła Rolników", tramwajową. Barbara Frezer. f291

Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich unieważnia skradziony dowód rejestracji samochodu, nr rej. C57761, nr siln. T110L 1002520. 44523

Unieważniam zezwolenie na broń (fuzja), prawo jazdy — (czerwone), dowody rejestracyjne (motocykl BMW), zaświadczenie rejestracji RKU, legitymację związków zawodowych na nazwisko Paweł Snadny. 44526

Różne

Filateliści! — Bogaty wybór znaczków oraz przyborów poleca Dom Filatelistyczny, Jan Witkowski Poznań, Św. Marcin 18 I ptr. p6901

Wytwórnia gorsetów, biustonoszy, pasy na ciążę. Wanda Kęcińska, Sienkiewicza 3, m. 4 (Jeżyce), tel. 86-11. 44223

Dentysta Antoni Łakomski — **Winklera 7,** przy Focha. Ceny niskie. 44544

Samotny odda bieliznę do prania, prasowania i sporządzania w dom. Daszyńskiego 83, m. 14, od 16—18. k2082

Matrymonialne

Dla znajomego technika, lat 34, ze skromnym mieszkaniem na Dolnym Śląsku, szukam na tej drodze towarzyszki życia, panny do lat 28. Szczerze myślące proszę o nadesłanie fotografii, która będzie zwrócona, pod „Matrymonialne", Kowary, Ogrodowa 27, pow. Jelenia Góra. 11-612

Nawiążę korespondencję w celu matrymonialnym z panią od lat 40—42, o miłej powierzchowności, inteligentną, posiadającą własne mieszkanie w Poznaniu, Częstochowa 123 Poste-restante. 11-646

Kawaler, lat 27, przystojny brunet, z dobrej rodziny, zamożny przemysłowiec, poślubi pannę lub wdowę, chętnie z dziećmi, z dobrym charakterem. Posag niekonieczny. — Oferty z fotografią, którą zwrócę, prosze kierować: Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 3807. c3938

Poważne Przedsiębiorstwo Handlowe
w Międzychodzie
zatrudni zaraz
samodzielnego
księgowego-bilansistę (bilansistkę)
warunki dobre.
Oferty pisemne kierować do PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 pod nr 5116. 11-652

WEŁNA WŁÓKNO SŁOMA
LNIANA I KONOPNA
p 7300
Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany
WEŁNA
Czesław Białecki
Uprawniona Agentura
Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych
Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 70-57
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 55 — Tel. 33-13
Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej

Program audycyj radiowych na czwartek 27. 11. br.

6.00 Aud. por.; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Poznańskiego Pułku Piechoty pod dyr. por. Zygmunta Woźniewicza; 10.40 Audycja Minist. Oświaty — „W 92 rocznicę śmierci Adama Mickiewicza"; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.03 Wiadomości; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju"; 12.30 Muzyka ludowa. Wykonawcy: Ork. Rozgł. Pozn. i chór miesz. Tow. Muzyczn. pod dyr. Karola Broniewskiego; 13.15 „Przegląd kulturalny Wybrzeża"; 15.00 Wiad. z Ziem Zach.; 15.05 Walce i serenady (płyty); 15.30 Aud. dla młodzieży — „W szkole umuzykalnienia"; 15.55 Wiad. bież.; 16.00 Dziennik; 16.12 Reportaż pt. „Ryby nie mają głosu"; 16.35 Audycja dla dzieci; 17.00 „Muzyka dla wszystkich"; 18.00 R. U. L. — „Rozwój społeczny ludzkości"; 18.15 Nadprogram; 18.25 Kącik językowy; 18.30 Koncert życzeń; 19.00 Aud. dla świata pracy: „Plan trzyletni na Ziemiach Odzyskanych"; 19.10 Aud. dla wojska; 19.40 „Melodie świata"; 20.00 Dziennik; 20.50 Audycja TUR-u — „Burżuazja francuska a rewolucja", pogad.; 21.00 „Gwiazda wytrwałości" słuch.; 21.45 „Muzyka radziecka"; 22.05 Koncert Ork. Tanecznej; 22.45 Lokalne wiadomości sportowe; 22.50 Koncert fortepianowy es-dur; 22.58 Program lokalny na dzień następny; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program ogólnopolski na dzień następny; 23.20 Muzyka poważna; 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13; sekretarz redakcji od 10—11.
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnoszeniem do domu 95,— zł, na prowincji pocztowa 90,— zł, pod opaską 95,— zł.
Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-1 Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.
Adres redakcji: **Poznań, ul. Wyspiańskiego 10.** tel 64-75 i 62-70
Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31
Oddziały: **Gniezno,** Rynek 20, tel. 12-75; **Gorzów,** ul. Łokietka 24 tel. 318; **Ostrów,** ul. Kościelna 9 tel. 753; **Zielona Góra,** pl. Lenina 7.
Cennik ogłoszeń podajemy trzy razy w tygodniu.
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K—33770

— Okropnie przepełnione są teraz pociągi... nawet nie ma gdzie usiąść...
— Jakto!... przecież pan siedzi...
— Tak — ale moja żona stoi!...